

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

POCZĄTEK INFLACJI W AMERYCE

Walka prez. Roosevelta z wielkimi bankierami rozpoczęła się przez proces J.P. Morgana

WASZYNGTON, 24 maja. — „Federal Reserve” donosi, że BANKI ROZPOCZĘŁY NA RYNKU PIENIĘŻNYM SPRZEDAŻ PIERWSZEJ TRANSZY BONÓW RZĄDOWYCH.

Bony sprzedawane są osobom prywatnym bez ograniczenia. Wysokość całej transzy wynosi 25 milionów dolarów.

W amerykańskich kołach finansowych panuje przekonanie, że jest to PIERWSZY KROK W ZAKRESIE POLITYKI INFLACJI ZAPOWIEDZIANEJ PRZEZ SEKRETARZA STANU WOODRANA.

Wojna z bankierami

WASZYNGTON, 24 maja. — Korespondenci pism angielskich podkreślają, że śledztwo przeciwko Morganowi jest pierwszym aktem wielkiej akcji prezydenta Roosevelta przeciwko operacjom finansowym i spekulacyjnym bankierów amerykańskich. Proces Morgana może zadecydować o układzie stosunków finansowych w Stanach Zjednoczonych. Od jego wyników zależy,

KTO KOGO ZMOŻE, CZY ROOSEVELT BANKIERÓW, CZY BANKIERZY ROOSEVELTA,

który postanowił uporządkować tak mocno zabagnione sto-

sunki amerykańskiego świata finansów. Walka rozgorzała w momencie oderwania dolara amerykańskiego od parytetu złota, czemu bankierzy prywatni, którym królował Morgan, BYLI BEZWZGLĘDNIE PRZECIWN.

Od wyników tej walki zależy mogą losy dolara.

Pożyczki, czy udział w zyskach

WASZYNGTON, 24 maja. — (PAT.) — Dzisiejsze posiedzenie komisji senackiej, prowadzącej dochodzenie w sprawie domu bankowego Morgana odby-

ło się w atmosferze wielkiego podniecenia. Szczególnie wielkie wrażenie wywołało odczytanie listy zawierającej nazwiska 60 osób ze świata finansowego, bankowego i politycznego,

które jak się okazuje, były lub są dłużnikami firmy Morgana. Na liście tej znajdują się m. in. nazwiska Normana Davisa, generała Davesa, Mitchella — b. prezesa National City Bank of New York, obecnie znajdującego się pod zarzutem nieopłacenia podatku dochodowego.

Dalej na liście figurują nazwiska Mirona Taylora — prezesa rady administracyjnej trustu stalowego, prezesa giełdy dewizowej w Nowym Jorku

Whitneya, Bucknera — prezesa izby kompensacyjnej w New Yorku i wielu innych.

Mitchell dotychczas nie zwrotił długu w sumie 6 milionów dolarów, jaki zaciągnął w banku Morgana, natomiast Daves i Taylor pożyczki swoje już spłacili.

W zeznaniach swych Morgan stwierdził, że w roku 1931-2 nie zapłacił żadnego podatku dochodowego i oświadczył, że na jednej tylko transakcji stracił 21 milionów dolarów.

Pozatem Morgan zaznaczył, że kilka z udzielonych przez niego pożyczek naraziło go również na straty, gdyż przy niedostatecznych gwarancjach nie zostały spłacone.

Perfidna gra Niemiec w Genewie

Nie chcą dopuścić do dyskusji nad petycją o sytuacji żydów w Rzeszy natomiast dążą do wyolbrzymienia spraw z Górnego Śląska

GENEWA, 24. 5. (PAT). Rada ligi narodów zajmowała się dzisiaj raportem komitetu prawników w sprawie trzech petycji mniejszości niemieckiej z polskiego Górnego Śląska. Petycje te wniesione na podstawie art. 147 konwencji G. Śląska pochodzą od Volksbundu oraz od niejakiich Bieńka i Koziołka. Sprawy te figurowały już na porządku dziennym poprzedniej sesji rady. Ponieważ sprawy poruszone w tych petycjach były rozpatrywane przez sądy polskie, delegacja polska stała na stanowisku, że dopóki wewnętrzne instancje sądowe nie zostały wyczerpane, rada ligi nie może zajmować się temi petycjami. To zagadnienie prawne re-

zoluacja rady z dnia 1 lutego zostało przekazane komitetowi prawników, który w swym raporcie wyowiada opinię, że wyczerpanie toku instancji wewnętrznych nie jest konieczne i że rada ligi może petycje rozpatrzyć.

W dyskusji delegat Polski minister Raczynski oświadczył, że nie może przyłączyć się do niektórych rozważań prawniczych, które kieruje się komisja prawników. Rząd Polski w dalszym ciągu sądzi, że ogólna zasada prawa międzynarodowego, wg. której wyczerpanie toku instancji wewnętrznych jest warunkiem odwołania się do instancji międzynarodowych, nie może być uważana za zniesioną

przez system ochrony mniejszości. Ta zasada powinna być szczególnie przestrzegana gdy chodzi nie o obywateli obcych lecz o sprawy obywateli danego kraju. W tych warunkach delegacja polska powstrzymuje się od głosowania nad przedstawnym raportem.

Po deklaracji ministra Raczynskiego przemawiali delegaci Fran-

Minister Koc

prezesem delegacji londyńskiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół zbliżonych do sfer oficjalnych dowiadujemy się, że prezesem delegacji polskiej na światowej konferencji gospodarczej w Londynie będzie mianowany wiceminister skarbu p. Adam Koc.

Miljon złotych dla uciekinierów żydowskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zjednoczony komitet niesienia pomocy żydom uciekinierom z Niemiec podjął akcję zebrania 1 miliona zł. na pomoc dla uciekinierów żydowskich na terenie Polski. W tym celu przystąpiono już do zorganizowania czynności komitetów lokalnych na terenie całej Polski. Dotychczas zebrano już 40 tys. zł. Kwotę tę przekazano skarbnikowi komitetu bankierowi Szereszewskiemu.

cji i Czechosłowacji, którzy także oświadczyli, że wstrzymują się od głosowania. Delegat niemiecki Keller w sposób bardzo gorący popierał raport komitetu prawników, co wywołało ironiczne komentarze, bo wiem gdy Keller popiera w radzie raport prowadzący do jaknajszerszej interpretacji praw mniejszości z mocy art. 147 konwencji, delegacja niemiecka jednocześnie robi energiczne zakulisowe zabiegi, aby niedopuszczyć do dyskusji nad petycją o sytuacji żydów w Niemczech, wniesioną na podstawie tegoż artykułu.

Na jednym z najbliższych posiedzeń rady ligi sprawozdawca złoży raport co do meritum tych trzech petycji.

BERLIN, 24. 5. (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung” donosi, że w związku ze skargą Bernheima toczą się w Genewie rokowania między delegacją niemiecką a innymi delegacjami. Życzeniem strony niemieckiej byłoby załatwienie tej sprawy na posiedzeniu piątkowym rady ligi przez przyjęcie oświadczenia delegacji niemieckiej bez dyskusji.

Owacje na cześć Boya

Prawica opuściła salę posiedzeń

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej nastąpiło uroczyste

Goetel

zrzekł się prezesury

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że prezes PEN-Clubu polskiego, Ferdynand Goetel zrzekł się stanowiska. Decyzję swą motywuje nawalem pracy literackiej.

wieczenie nagród Izureauom Warszawy. Paderewski na posiedzenie nie przybył, a koperta dlań przeznaczona, zawierająca 5.000 zł. pozostała nietknięta.

Z pośród trzech innych laureatów tylko prof. St. J. Thugut wygłosił przemówienie. Gdy doszło do aktu odczytania dyplomu dla Boya-Zeleńskiego, wynikł mały skandalik. Mianowicie cała prawica, Kl. Narodowy i Chadecja opuściły demonstracyjnie salę. Pozostała na sali większość rady miejskiej zgótowała Boyowi spontaniczną owację, do której przyłączyła się galeria.

Aresztowanie dyplomaty

pod zarzutem szpiegostwa

LONDYN, 24. 5. (PAT). Pomiędzy Japonią a W. Brytanią wynikł drobny incydent na tle aresztowania przez japońskie władze wojskowe drugiego sekretarza ambasady brytyjskiej w Tokio, Crowe. Dokonywał on zdjęć nieczuwalonych ze względów wojskowych w strefie ufortyfikowanej bazy morskiej.

Władze morskie natychmiast aresztowały dyplomata angielskiego.

Śledztwo prowadzi osobiście admirał Osumi.

Crowe, jak wyjaśnia ministerstwo spraw zagranicznych, dopuścił się tego samego niedozwolonego fotografowania obiektów wojskowych już przedtem w lutym roku bież. i wówczas tłumaczył się

swymi amatorskimi upodobaniami i nieświadomością, że fotografuje obiekt zabroniony. Crowe jest synem nieżyjącego b. stałego podsekretarza stanu w brytyjskiej Foreign Office.

Uklon hitlerowski

na boiskach sportowych

ESSEN, 24. 5. (PAT). Komisarz sportowy na prowincję nadreńską (jako pierwszy w Niemczech) wydał rozporządzenie, aby zawodnicy sportowi przed rozpoczęciem meczów na boiskach pozdrawiali publiczność uklonem hitlerowskim. To samo winno nastąpić po ukończeniu zawodów.

Moskwa traci Daleki Wschód

Moskwa, w maju. Doniesienia o zamiarze odstąpienia przez rząd sowiecki prawa własności do kolei wschodnio - chińskiej na rzecz Mandżurji świadczy o tem, że wypadki na Dalekim Wschodzie przeszły w nową fazę. Kierownice koła moskiewskie uświadamiają sobie, że w obecnym czasie dla Związku Sowieckiego byłoby niemożliwością prowadzić zbrojną walkę z Mandżurją (w rzeczywistości właściwie z Japonją) i dlatego przejawia się chęć znalezienia wyjścia z konfliktu, rozwiązania kwestji przewiezienia wagonów i lokomotyw z Mandżurji do Rosji sowieckiej tak, by ostatecznie rozwiązany został cały problem kolei wschodnio-chińskiej.

Charakterystycznym jest, że wahania pod tym względem przejawiają się tym razem po stronie Japonji. „W miarę jedzenia rośnie apetyt” powiada przysłowie i to zastosować się da i w tym wypadku. W kołach mandżurskich i wśród zakulisowych czynników tego państwa zastanawiają się nad tem: czy warto kupować to, co w rzeczywistości opauwane może być zadarmo i co w gruncie rzeczy jest już opauwane, gdyż sowieckie wpływy na kolei wschodnio - chińskiej zmniejszyły się do minimum.

Na Dalekim Wschodzie odgrywają się obecnie bez wielkich efektów wewnętrznych doniosłe wypadki o historycznym znaczeniu. Utrata kolei wschodnio - chińskiej przez Sowiety i przejście jej na zupełną własność Mandżurji i Japonji zmienia gruntownie sytuację na Dalekim Wschodzie. Władcyostok niemal odciety został od Sowieców. Dawne marzenia imperjum rosyjskiego o bramie na Ocean Spokojny, których początkiem było uzyskanie wybrzeża z Władcyostokiem rozwiązy się zupełnie. Po odstąpieniu kolei wschodnio - chińskiej i ostatecznym opuszczeniu Północnej Mandżurji rosyjskie wybrzeże wschodnie nie może być dostatecznie broniące, bowiem komunikacja jedynie mandżurską koleją, łączącą Rosję z Władcyostokiem może być w każdej chwili przerwana.

Pozycja, jaką obecnie zajmują Sowieci w kwestji kolei wschodnio - chińskiej, oddając zbrojny konflikt z Japonją i oddając jej bez wojny to, co — jak się zdawało — mogło być uzyskane tylko siłą zbrojną, zmienia również stosunek Związku Sowieckiego do chińskiego rządu w Nankinie, który był zdania, że współwładca kolei wschodnio-chińskiej były Chiny, a nie rząd Mandżurji. Rząd chiński oczywiście jest rozczarowany tem, że Sowieci prowadzą obecnie na Dalekim Wschodzie politykę skrajnego realizmu i nie zwracają przeto uwagi na interesy chińskie, chociaż z Chinami utrzymywały zawsze przyjacielskie stosunki i że liczą się tylko z realną siłą, jaką przedstawia obecnie Japonją i jej ekspozycji, rządzący państwem mandżurskim.

W sowieckiej opinii publicznej ostatnie wypadki na Dalekim Wschodzie spotkały się z uczuciem rozczarowania. W kwestji kolei wschodnio-chińskiej nadzwyczaj wyraźnie przejawiał się realny stosunek sił w rejonie, gdzie stykają się interesy Sowieców, Japonji i Chin.

St. Org.

Hitler w marszu na Gdańsk

Niedzielne wybory otworzą narodowym-socialistom bramę do władzy w Wolnem Mieście

Gdańsk, 23 maja.

Obecne wybory do parlamentu (i rządu czy senatu) gdańskiego różnią się najzupełniej od dotychczasowych — nietylko dlatego, że są one odbiciem sytuacji w Niemczech, ale przede wszystkim tem, że obecne hasła wyborcze odbiegają diametralnie od celów, przyświecających dotychczas partjom, stającym do walki wyborczej.

Walka wyborcza — mówiąc krótko — odbywała się dawniej pod hasłem: „prawa gdańskie wobec Polski, obowiązki wobec Gdańska...”. Dziś front się zmienił, a hasłem naczelnym, którym przeliczują się wszystkie prawie partje brzmi: „Zurück zum Reich” (Powrót do Rzeszy).

Nie dotyczy to oczywiście polonji gdańskiej, która staje w tak ważnej chwili do walki osłabiona rozłamem. Stan jest tembardziej niezrozumiały, że zdaje się on być spowodowany przez nasze koła rządowe. — Obok, dotychczas forytowanej przez oficjalne sfery polskie listy gminy polskiej, reprezentującej ogół Polaków w Gdańsku, a prowadzonej przez dotychczasowego posła do Volks-tagu, Erazma Czarneckiego, stała do walki wyborczej lista dr. Moczyńskiego, który zorganizował niedawno „związek współpracy gospodarczej gdańsko - polskiej”. — poniekąd ekspozytura polityki polskiej w Gdańsku.

Obydwie te partje zblokowały się, co prawda, ostatecznie, tak, że niebezpieczeństwo utraty 2 mandatów (liczby mandatów odnoszą się tutaj do wyborów z dnia 16 listopada 1930 roku) zostało usunięte. Temniemniej walka między tymi dwoma obozami polskimi nabiera na tle obecnej sytuacji, groteskowych form, wzbudzając w Gdańsku, przyzwyczajonemu, bądź co bądź, do emocjonujących zmagani wyborczych, zgrozę. — Rezultaty tej walki na jednym jedynym zebraniu przedwyborczym polskiem: 35 połamanych krzesel i przywołanie policji gdańskiej dla uspokojenia wzburzonych wyborców polskich idą wszak na rękę reakcyjnemu Gdańskowi, który w takim obrocie sprawy widzi zmniejszające się nie-

bezpieczeństwo dla Gdańska od zewnątrz.

Socjaliści również nie należą do wyznawców hasła „Zurück zum Reich” — nie z powodu Hitlera w marszu 2-gie w utraty łączności z ich braćmi niemieckimi, czy też ze względu na specjalne sympatje wobec Polski, lecz jedynie dzięki realnemu ujęciu sytuacji i liczeniu się z możliwościami — o czym rozfanatyzowany ogół nacjonalistów gdańskich już dawno zapomniał. Wobec tej, obecnie sprzyjającej fantastycznemu i „ideowym” hasłom, sytuacji, szanse wyborcze socjal - demokratów nie są świetne. Wedle przewidywań miarodajnych sfer nie stracą, wprawdzie, socjaliści z dotychczasowych 19 mandatów więcej, niż dwa do trzech, ale zna-

czenie tej partji, która już w wygasającym Volkstagu była zmajoryzowana przez prawicę i centrum, zmniejszy się jeszcze bardziej znacznie.

Komuniści gdańscy należą oczywiście do grupy nie holdującej hasłu połączenia się z Rzeszą, ale zato ich hasło „precz z traktatem Wersalskim” jest na rękę nacjonalistom niemieckim.

Szansę tych ostatnich są niewielkie z uwagi na to, że młodzież radykalna przyciąga tu barwną flagę hitlerowską.

Hitlerowcy przystępują w Gdańsku do wyborów, jako „trzecia partja robotnicza” (!). — Nie odstraszyło ich to, że z socjalnego „programu” w Niemczech zrealizowano dotychczas jedynie tylko wyłączenie majątków robotniczych związków zawodowych (ta część „programu” została już „a conto” i w Gdańsku przeprowadzona w postaci założenia „Gewerkschaftshausu” — domu związków robotniczych — przez hitlerowskich szturmowców) — ani też to, że na liście ich dopiero na dwudziestym miejscu figuruje kandydat - robotnik. Wedle przewidywań wzrosnie liczba hitlerowskich mandatów (13) najmniej o 100 proc.

Przewidywania te zdają się być uzasadnione ze względu na to, że środkowe, rozporządzające dotąd 10 mandatami przeszły oficjalnie do narodowych socjalistów. Dla tutejszego ruchu hitlerowskiego jest to fakt znamienny, bo zjednała sobie w ten sposób swastyka w „Wolnem Mieście” poparcie małomieszczaństwa, niezadowolonego z obecnego stanu rzeczy, ale prztem dość niepewnego elementu pod względem politycznym.

Z partji środkowych pozostał jedynie „Niemiecko - narodowi” — partja, która w Niemczech zdaje się zupełnie zniknąć z horyzontu, naskutek nielojalnego ustosunkowania się Hitlera do Eugenberga. W Gdańsku zaś, lista ta kierowana przez prezydenta senatu Ziehna, rozwinięła ostatnio (czy nie zapóźno?) udebiła akcję, nieustępującą pod względem napędzia i intensywności propagandzie hitlerowskiej.

Trudno jest i tu ustalić w przybliżeniu, wobec tej energicznej akcji wyborczej z jednej, a ciągle zwiększającej się liczby dezertów hitlerowskich („polegli na polu konjunktury”) z drugiej strony, ile p. Ziehm zdoła uratować mandatów z 10 dotychczasowych.

Jedyną partją, mogącą dokładniej obliczyć swe możliwości są „Katolicy centrowcy”, którzy wobec wybitnie wyznaniowego spoiwa nie stracą prawdopodobnie nic z jedenaście miejsc w tym parlamencie. Partja ta, reprezentowana dotychczas w każdym rządzie gdańskim, będzie w przyszłym Volkstagu i Senacie językiem u wagi.

Jak widzimy z powyższego przeglądu nastrojów przedwyborczych, trudno jest zestawiać wynik wyborów... bo nie wolno poddawać się psychozie hitlerowskiej i rozważać stanu rzeczy pod wrażeniem wywieszonych z okien na rozkaz partji, niezliczonych flag ze swastykami, które swym widmem zdają się grozić absolutnym zwycięstwem...

Mieczysław Rung.



przeciwko bólom głowy

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Paneuropa... faszystowska

Książki Coudenhovego nie spłonęły na hitlerowskim stosie

Ruch paneuropejski hr. Coudenhove znalazł się w przededniu zasadniczego zwrotu. Coudenhove - Calegrì, który bawi obecnie w Rzymie, był w tych dniach na prywatnej audjencji u Mussoliniego i wyszedł z pałacu Chigi oczarowany. Wizyta pierwszego paneuropejczyka u pierwszego faszysty nie mogła ukryć się w cieniu, dlatego dziennikarze przypuścili szturm do auli hr. Coudenhove, a potem do jego apartamentu w Hotel de Russie.

Hrabia podzielił się naprzód swymi wrażeniami i myślami z korespondentem wielkiego dziennika wiedeńskiego. Rozmowa zaczęła się od charakterystycznego pytania dziennikarza, czy książki Coudenhovego spłonęły rzeczywiście na stosie w Berlinie. Na to twórca Paneuropwy wyjął z kieszeni telegram od niemieckich związków studenckich, zawierający słowa: „Książki Coudenhovego nie spalone!”.

W ostatnich latach zazna-zało się w publikacjach hrabięgo przesunięcie od liberalnego pacyzmu do arystokratycznego heroizmu. Zwłaszcza jednak wrogie nastawienie wobec międzynarodowego bolszewizmu (np. „Stalin et Co”) mu siało znaleźć w Nowych Niemczech przyjazny oddźwięk Paneuropa o takim zabarwieniu nie będzie tam tępią. We Włoszech poszło jeszcze lepiej. Coudenhove mówił przez radio, udzielił wielu wywiadów i znalazł wreszcie słuchacza w samym Duce.

„W reku Italji znajduje się klucz do problemów europejskich” — mówił mniej więcej

paneuropejczyk do dziennikarza. — „Italja jest powołana do roli mediatora w odwiecznym konflikcie niemiecko - francuskim. Znaczenie jej wzrosło także we wschodniej Europie. Italja zwróciła na to wszystko Mussolinim, który w swoim stanie na światową miarę. Przyjął on mnie jako przywódcę ruchu paneuropejskiego, co będzie miało dalekosieźne następstwa.

„Długoletnia prezesura honorowa Brianda w naszym ruchu była komentowana, jako protektorat francuski nad Paneuropa, choć podkreślałem zawsze pozaparyjność w stosunku do wszystkich państw i kombinacji europejskich. Tem cenniejsze jest teraz dla mnie zbliżenie z Mussolinim, że niema już wątpliwości, iż najbliższe dziesięciolecie historii europejskiej będą należały do faszyzmu.

„Jakkolwiek dziwnieby to brzmiało jeszcze przed kilku

Dr. Henryk Rickert



wybitny filozof z uniwersytetu w Heidelbergu, ukończył 70 lat.

raty, dzisiaj jest faszystowska Italja w swej walce o służną rolę w granic, o rozbrojenie i o pokój gospodarczy, przedewszystkiem zaś wskutek rozwiązania problemu „jalnego przez ustrój korporacyjny — jedyną siłą, która zadała bolszewizmowi cios od wewnątrz. Dzięki niezależności radu od przypadkowych krzesel parlamentarnych jest Italja mocarstwem najlepiej przygotowanym i przedstawianym do ewangelizacji wieńczej i polityki światowej.

Mussolini! — s. dla mnie wcieleniem genjuszu rasy łacińskiej, jej złotego środka. W jego osobie i w jego systemie połączyły się szczęśliwie zasady autorytetu i arystokratyzmu z tem, co jest zdrowym i pozytywnym w demokracji(?). System faszystowski przynosi światu równowagę, dzięki skomponowaniu go z trzech nierwiastków duszy europejskiej, które odegrały rolę twórczą w historii Zachodu: z heroizmu, wolności jednostki i dyscypliny zbiorowości.”.

W dalszej rozmowie podziwiał jeszcze hr. Coudenhove idealne oddzielenie w faszyzmie spraw gospodarczych od politycznych — w przeciwieństwie do ideologii, które prześycają politykę aspiracjami gospodarczemi klas. —

Trzeba oczekiwać, że po tych słowach przyjdą predko czyny. Ex Roma lux! Niezdecydowane przez długie lata stanowisko twórcy Paneuropwy wśród twórców nowych wartości zostało wyklarowane. Hr. Coudenhove znalazł nareszcie bogów, bogów faszystowskich

Międzynarodowy meeting lotniczy Piloci zagraniczni na lotnisku łódzkim

Rozmowa wysłannika „Głosu Porannego” z uczestnikami raidu

WARSZAWA, 24 maja. — (PAT.) — Dziś rozpoczął się w Warszawie przy licznych udziałach publiczności międzynarodowy meeting lotniczy. Przybyły samoloty pasażerskie z delegatami aeroklubów: estońskiego, bułgarskiego i czesko-słowackiego.

O godzinie 14 minister komunikacji inż. Butkiewicz w otoczeniu podsekretarzy stanu inż. Galgota i inż. Czapskiego wyższych urzędników ministerstwa oraz członków aeroklubu warszawskiego dokonał na lotnisku mokotowskim przeglądu samolotów, poczem samoloty defilowały nad miastem.

Po godzinie 15 zgodnie z zapowiedzią zaczęły na lotnisku lądować samoloty biorące udział w raidzie gwiazdzistym.

Wylądowały w przepisany terminie wszystkie samoloty biorące udział w meetingu w liczbie 25, w tem 9 aparatów zagranicznych (1 włoski, 6 czeskich i 2 belgijskie). Pierwszy wylądował o godzinie 15 10 inż. Kumper z aeroklubu Czeskosłowacji na aparacie „Campion”. Wyniki zlotu gwiazdzistego będą wiadome jutro i następnego dnia.

Na lotnisku w Lublinku

Na lotnisku w Lublinku trwa od samego rana przygotowania na przyjęcie zawodników startujących do wielkiego raidu gwiazdzistego w stolicy, poprzedzającego meeting lotniczy. Jeszcze raz kontrolowano wszelkie urządzenia, znaki rozpoznawcze, usunięto ostatnie niedociągnięcia, by jaknajlepiej przyjąć lotników zatrzymujących się u nas na krótki postój. Około godziny dwunastej w południe poczęli gromadzić się na lotnisku łódzianie, kompanie oddziałów wojskowych, stacjonujących w miejscowym garnizonie. Zarząd portu w Lublinku z energicznym komendantem Woźnickim i kierownikiem wyszkolenia kpt. pilotem Witakowskim na czele, przeznaczali przybyłym miejscem na lotnisku, oprowadzali gości. Słowem, robili honory domu.

Parę minut przed pierwszą ujrano na horyzoncie sylwetkę pierwszego aparatu. Za chwilę osiadł spokojnie na lotnisku pierwszy samolot. Przyleciała czeska lotniczka Kohnowa, która wystartowała z Pragi. Krótkie powitanie i oficjalny meldunek z godziną przyjazdu — 12.55. Potem już tylko krótkie przerwy między jednym a drugim lądowaniem. Nadlatują kolejno aparaty czeskie o 13.12 pilot Siederec, o 13.25 pani Burgatowa, o 13.26 pani Tomankowa, następnie o 13.56 as czeskiego lotnictwa kpt. Hess o 14.22 p. Chruszka, wreszcie ostatni czeski aparat o 14.14. — Pilot Siederec jest właściwie jugosłowianinem, startuje jednak w barwach czeskich.

Teraz pół godziny przerwy. Piloci krzątają się koło swych maszyn, odpoczywają rozmawiając. Nas zainteresował przedewszystkiem kpt. Hess, z którym wdajemy się w krótką pogawędkę.

— Jak się przedstawia podróż, panie kapitanie? — pytamy.

— Wystartowaliśmy z Pragi a stamtąd przez Bratislawę, Kraków i Czestochowę do Łodzi. W czasie całej podróży, z wyjątkiem odcinka pod Krakowem

wiem mieliśmy sprzyjające warunki atmosferyczne, dobry wiatr. Potem zepsuło się... Silny wiatr, a nawet gdzieś gdzie burze gradowe, utrudniają znacznie lot. No, ale jesteśmy cało na miejscu — mówi z uśmiechem sympatyczny lotnik czeski.

— Jak panu kapitanowi podobają się nasze lotnisko?

— Jest pod każdym względem bardzo dobre! Znaki rozpoznawcze widoczne zdaleka, dobrze rozmieszczone dają łatwo już zdaleka zorientować się, urządzenia pierwszorzędne, a przyjęcie, jakiego nie doznałem gdzieindziej. Bardzo tu u was

miło i szkoda, że zaraz trzeba lecieć dalej...

Kpt. Hess leci na Walterze Mars, wykonanym całkowicie w zakładach czeskich. Gradowa burza, jaką napotkał pod Krakowem nie pozostawiła żadnych poważniejszych śladów na jego doskonałym 120 konnym motorze.

Interesującą rozmowę przewyżnia nadlot następnymi aparatami. Już zdaleka widać polskie znaki. Lądują kolejno: o 13.43 p. Chałupnik, o 14.43 p. Pruszkowski, o 14.44 p. Kasprowski, o 14.49 p. Przysięcki, o 15.01 p. Wysiekierski, o 15.02 p. Mościcki, bratanek p.

prezydenta Rplitej, o 15.14 p. Jagoszewski, za chwilę p. Piotrowski, o 15.15 p. Martynek, o 15.26 p. Uszawski i o 15.42 p. Grażik.

Ogółem na lotnisku w Lublinku lądowało 19 aparatów. — Lotnicy polscy startowali przeważnie z Warszawy, Białej Podlaskiej, Katowic, Krakowa i Lublina, a czesi z Pragi, Pilzna Brna i Bratislawy.

Wszystcy lotnicy zatrzymali się w Łodzi dłużej niż uprzednio przypuszczano. Spowodowały to warunki atmosferyczne. Silny wiatr (10 mtr. na sekundę) wiejący w stronę Warszawy przynajmniej zbyt szybko aparaty do stolicy, co, w myśl przepisów zjazdu, połączone jest ze stratą znacznej ilości punktów.

Jak zaznaczyliśmy warunki są złe. Silny, porywisty wiatr i skłonności do burzy gradowej.

W Lublinku uzupełnili lotnicy materiały pędne, poczem wystartowali, dziękując przedtem serdecznie komendantowi Woźnickiemu i kpt. Witakowskiemu za wszelką pomoc i miłe przyjęcie.

Pierwszy ruszył z Łodzi aparat czeski o 15.20.

POLSKIE OSRAMÓWKI
produkowane w Pabjanicach
gwarantują:
DŁUGĄ ŻYWOTNOŚĆ
WIELKĄ WYDAJNOŚĆ ŚWIATŁA
MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU



Tragedja Tetmajera

Piewca Podhala nie chce uwierzyć w śmierć swego syna

WARSZAWA, 24 maja. — Donosiliśmy już o strasznej tragedji, jaką przeżywa znakomity poeta polski. Świetny pisarz i niedawny laureat nagrody literackiej m. Warszawy Kazimierz Przerwa - Tetmajer, zamieszkały w hotelu Europejskim, był w ostatnich czasach niezmiernie zgnębiony ciężką chorobą swego syna, 31-letniego Kazimierza, który od kilku miesięcy miał za mieszkanie pokój w Hotelu Saskim. W ciągu ostatnich tygodni młody człowiek nie opuszczał już prawie swego pokoju.

Znakomity pisarz czuwał stale przy jego łóżku niemal w dzień i w noc. W poniedziałek przyszedł do pokoju syna wieczorem i pozostał przy nim przez całą noc. Służba hotelowa nie słysząc dzwonka, nie spieszyła się ze sprzątnięciem. Nie chcieli przeszkadzać choremu.

Wreszcie jednak około godziny 2-ej po poł. jeden z posługaczy zapukał do pokoju, pytając czy może sprzątnąć. — Tetmajer wpuścił go. Krzając się po pokoju posługacz zauważył nagle, że młody Tetmajer leży nieruchomo w łóżku przyszło mu więc na myśl podejrzanie, że może on nie żyje. Natychmiast powiadomił o swym przypuszczeniu dyrektorów hotelu, którzy wszedłszy do pokoju, spostrzegli, że młody człowiek istotnie zmarł.

Nieszczęśliwy ojciec zaprzeczył jednak kategorycznie, jakoby syn jego nie żył. Krztał się nadal wokół łóżka, zwilżając wodą czoło zmarłego, utrzymując, że stracił on tylko przytomność.

Wszystcy zgodnie potwierdzili śmierć, która nastąpiła w nocy.

Tylko znakomity pisarz nie chce aż do końca uwierzyć swemu nieszczęściu. Czuwa on niezmiernie przy łóżku syna, oczekując z rozpaczliwą nadzieją, że ten za chwilę otworzy oczy. Stan rozstroju psychicznego, jakiemu uległ Tetmajer pod wpływem bolesnego ciosu, budzi poważne obawy.

Młody Tetmajer zawsze odznaczał się wyjątkowo słabym zdrowiem, co mu zresztą zdecydowanie przeszkadzało w jakiegokolwiek pracy. Utrzymywał go ojciec.

Oficjalne badania lekarskie zaprzeczają możliwości samobójstwa lub zatrucia omyłkowego spirytusem denaturowanym, o czym pisały niektóre pisma. Kazimierz Tetmajer zmarł śmiercią naturalną.

Sytuacja po zgonie młodego Tetmajera jest istotnie tragiczna. Ojciec absolutnie nie wierzy że syn umarł. Przez cały dzień wczorajszy siedział on w dalszym ciągu przy zwłokach i nie dopuszczał nikogo obcego. Co kilkanaście minut poit syna ciepłym rumiankiem, wierząc, że to pomoże...

Przyjaciele zmarłego narazie bezskutecznie zabiegają o to, aby nieszczęsny ojciec wyraził zgodę na pochowanie zwłok.

Tetmajer do dziś nie opuszcza fotela przy łóżku, na którym leżą zwłoki.

W straszliwym zaduchu, nie przyjmując żadnych pokarmów tragiczny staszec trwa w ciągłym oczekiwaniu na przebudzenie zmarłego.

— Proszę stąd wyjść, proszę mi nie przeszkadzać, proszę nie budzić dziecka — powtarza każdemu, kto próbuje zajrzeć do pokoju.

Niemą kontemplację przerwała mu na chwilę zjawienie się dziennikarza.

— Nie dam zabrać mego syna, bo to absurd — on nie umarł, oświadczył nieszczęśliwy ojciec.

Jakieś panie przyniosły kwiaty. Tetmajer wyrzucił je przez okno.

— Kwiaty dla zmarłych — powiedział. On nie umarł.

Po godzinie 9 sytuacja zaczęła być coraz bardziej dramatyczna.

Tetmajer nie wydał zamkniętego w szafie ubrania zmarłego Karawan i służba pogrzebowa czekają.

Taki stan rzeczy trwał kilka godzin. Wszyscy czekają wśród rosnącego zdenerwowania.

Nikt nie wie co postanowić i jak przełamać opór półprzytomnego starca.

Około godziny 11-ej Tetmajer zażądał papieru, a gdy mu przyniesiono, zasiadł do pisania.

Jest to zdaje się jakieś podanie. Jakie i do kogo — niewiadomo.

Wreszcie o godzinie 11 i pół przybył z komisariatu rządu dr. Vacqueret. Wraz z narzeczoną zmarłego wszedł do pokoju. Za temi osobami ukazał się policjant. Na jego widok Tetmajer rzekł:

— Pan tu jest niepotrzebny. Wiercie mi, że syn mój nie umarł, ciało jego jest ciepłe.

Około godziny trwały niezwykle taktowne i serdeczne perswazje. Rezultat ich był taki, że jeśli nieszczęsny ojciec nie uwierzył, to w każdym razie zrezygnował z dalszego oporu.

Zwłoki ubrano i umieszczono w trumnie. Karawan — automobil ruszył.

Pogrzeb odbędzie się jutro.

Eukaloez
Krem biologiczny (Tonikum) tusty
ochrania, odżywia i pielęgnuje cerę!



Pierwsza kafastrafa samolotu pasażerskiego w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 18-ej wyruszył z Wilna do Warszawy samolot pasażerski „Foker”, pilotowany przez p. Moszyskiego. Pod Grodnem samolot wskutek defektu motoru musiał lądować. Przy lądowaniu maszyna skapotowała. Pilot i dwóch pasażerów odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia. Aparat ma uszkodzone śmigło i skrzydło.

Łodzianie górą w turnieju szachowym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na turnieju szachowym zakończono pierwszą rundę rozgrywek. Pierwsze miejsce zdobył łodzianin, Apel, drugie także łodzianin, Regedziński, a dopiero na trzecim miejscu znalazł się warszawianin, Kremer.

Tragedja więźnia Dwa razy kara śmierci — wkońcu wolność

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W procesie mieszczanina krakowskiego, Sarny, który toczy się od dwóch tygodni przed krakowskim sądem przysięgłych, zapadł dziś wydykt jednomyślnie uniewinniający Sarnę od zarzutu zamordowania niejakej Cebulskiej w nocy z 1 na 2 lipca 1931 roku. Sarna został natychmiast zwolniony z więzienia. Dodac należy, że Sarna sądzony jest poraz czwarty. Dwa razy był skazany na śmierć, a raz na 15 lat więzienia.

Polska—Monaco 2:1 Niepowodzenia Jędrzejowskiej w Paryżu

KATOWICE, 24. 5. (PAT). Drugi dzień międzynarodowego meczu tenisowego Monaco — Polska stał również pod znakiem nieprzychylnych warunków atmosferycznych.

Rozegrano grę podwójną między parą gości Landa — Gallepe i parą polską Warmiński — Popławski. Zwyciężyli goście w trzech setach 6:3, 6:3, 6:3. Goście wygrali łatwo. Para polska grała blade.

Po dwóch dniach stan meczu brzmi 2:1 na korzyść Polski. Jutro grają Wittman — Landau i Hebda — Gallepe.

PARYŻ, 24. 5. (PAT). W dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Francji odbyło się dzisiaj spotkanie w grze podwójnej parą między parą francuską Rosambert — Heurotin a parą polską włoską Jędrzejowska — Valerio. Mecz wygrała para francuska w stosunku 6:3, 6:4.

Pozwólcie nam żyć

FRED BOUTET

UWODZICIEL

Marek Lafertine i Jan Bałty byli przyjaciółmi z ławy szkolnej, a ich stosunek serdeczny utrzymywał się także przez lata studjów uniwersyteckich. Marek był młodzieńcem silnym, muskularnym i bardzo poważnym. Jan wysoki, szczupły o regularnych rysach twarzy posiadał urok, pociągający do niego pleć niewieściami. Korzystał z pewną nonszalancją z nadarzających mu się okazji, co nie przeszkodziło mu jednak zdać jako tako egzamin prawniczy, podczas gdy Marek ukończył swoje studia na wydziale chemii z celującym wynikiem. Następnie weszli obaj w życie praktyczne. Marek objął kierownictwo fabryki swego ojca i zarabiał dużo pieniędzy, Jan prowadził rozmaite interesy.

Gdy Marek, mając lat dwadzieścia siedem ożenił się ze swoją dwudziestoletnią kuzynką Zuzią, bardzo ładną i miłą panią, Jan stał się częstym gościem w ich domu. Zuzia i on sympatyzowali ze sobą, a ponieważ Marek był często zaabsorbowany pracą, więc przyjaciel towarzyszył często jego żonie do teatru, na koncerty i do kina. W kołach ich bliższych i dalszych znajomych zwrócono po pewnym czasie uwagę na tę zażyłość i wytłomaczono ją na zwykły sposób jako klasyczny trójkąt małżeński. Po takim zarejestrowaniu nie zwracano większej uwagi na panią Lafertine i przyjaciela domu, Jana Bałty.

Ta Zuzia ma rację — zauważała tylko od czasu do czasu poślizgnięcia z jej przyjaciółkami. — Jan Bałty może się znacznie le-

piej podobać, niż ten niedźwiedź Lafertine.

Po upływie dwóch lat rozeszła się nagle wśród znajomych wiadomość, że Zuzia porzuciła męża. Nie widziano jej nigdzie i mówiono, że wyjechała gdzieś daleko. Wieść ta wywołała zdziwienie.

— Co zaszło między nią a Janem Bałty?

Rzecz wyjaśniła się w opinii ogółu, gdy w kilka miesięcy później zauważono z kolei zniknięcie Jana Bałty. Miał się wprawdzie wyrazić przed kilku bliższymi przyjaciółmi iż interesy jego wymagają dłuższego pobytu w kolonjach; nikt to mu jednak nie wierzył. Było jasne, że Jan i Zuzanna wyjechali razem, a tylko dla pozorów, nie równocześnie. Może obawiali się wybuchu wściekłości męża?..

Pozatem nie dochodziły żadne wieści o Janie i Zuzannie, tak, że przestano się nim zajmować. Pan Lafertine wniósł do sądu podanie o rozwód i otrzymał go. Stał się ponury i dziki i nie zwierzał się przed nikim.

Czas upływał. Rok, dwa lata... Pan Lafertine zaczął znowu nabierać ochoty do życia, bywał w towarzystwach, ubierał się z większą elegancją niż przedtem. Miał dopiero trzydzieści pięć lat, był bogaty, a chociaż nie posiadał niezwykłego uroku Jana Bałty, mógł się jednak podobać.

Nie zdziwiło zatem nikogo, gdy się dowiedziano, że zamierza ożenić się z Laurą Daurier. Miała lat dwadzieścia dziewięć, była wdówką a uroda jej, jakkolwiek odmienna od typu pierwszej pani Lafertine,

nie ustępowała jej w niczym. — Ten Lafertine ma dobry gust — mówiono — I Laura dobrze robi, że zgadza się wyjść za niego. Będzie z nim szczęśliwa. To przecież nie jego wina, że ta lekkomyślna Zuzanna zdradzała go z tym lekkoduchem Janem...

Młodzi małżonkowie po ślubie wyjechali w podróż, a po powrocie do Paryża stworzyli sobie nową egzystencję, w której zdawali się być zupełnie szczęśliwi.

Pewnego wieczoru Lafertine wróciwszy do domu powiedział do żony z żywym zadowoleniem:

— Moja droga Lauro, miałem dzisiaj w laboratorium wizytę, która bardzo mnie ucieszyła: Mój dawny dobry przyjaciel, którego nie widziałem bardzo długo.

— Któż to taki? Czy ja go znam? — zapytała Laura.

— Nie sądzę. Wyjechał w podróż zanim ty przyjechałaś do Paryża. Ale może słyszałaś jego nazwisko: to Jan Bałty.

Laura drgnęła. Tak słyszała to nazwisko. Opowiadała przy niej, zanim jeszcze poznała swego męża, że Jan Bałty był kochankiem jego pierwszej żony, dla którego porzuciła dom... — Toż nazwisko intryguje cię? — zapytał Lafertine.

Laura już się opanowała. — Ależ nie... wcale nie — odparła. — Ja... nie, nie. Ale jak się to stało że nigdy nie opowiadałaś mi o nim, jeżeli był tak serdecznym twoim przyjacielem?

— Sam nie wiem. Tak się jakoś złożyło — odpowiedział Lafertine. — A zresztą, gdy opuścił kraj, znałem się przy takim stanie umysłu, że wolałem sobie niczego nie przypominać z tego okresu. Ale teraz to już dawno przeszło.

Mąż poraz pierwszy zrobił aluzję do swej przeszłości.

— Jednym słowem mój pocelwy Jan powrócił. Zaprosiłem go na jutro na obiad. Chciałbym ci go przedstawić...

Był bardzo rozradowany. Laura współczuła z jego wyrozumiałością, która ją zdumiewała zarazem. Biedak! Jak mógł być do tego stopnia ślepy? I chciał znowu wprowadzić do domu tego Jana Bałty, zbliżyć go do drugiej swojej żony... Ale i ten Jan Bałty! Co to musiał być za człowiek, jeżeli zdobył się na taki cynizm? I co zrobił z pierwszą żoną jej męża?..

Laura nazajutrz z dziwną mieszanką ciekawości i oburzenia oczekiwała na wizytę Jana Bałty.

— Tak. To bardzo ładny chłopak — pomyślała, gdy młody człowiek pochylił się przed nią w ukłon. — Ale co za bezczelność.

Mimowoli przez głowę jej przebiegła myśl:

— Czy będzie miał odwagę umizgać się do mnie tak, jak do owej Zuzi?

I już przygotowywała się do obrony.

Ale Jan Bałty ani tego wieczoru, ani podczas następnych wizyt bynajmniej nie robił kroków zdobywczych. Przychodził często do Lafertinów, ale zachowywał się wobec Laury z zupełną rezerwą. Młoda kobieta była tym zdziwiona i zaniepokojona i ciągle oczekiwała na jakiś atak ze strony tego donżuana, po zbawicznego skrupulów.

Pewnego wieczoru gdy pan Lafertine był zmuszony wrócić do laboratorium, znalazła się sam na sam z Janem Bałty i nie mogła powstrzymać się od poruszenia zajmującej zagadki.

— A zatem jest pan wolny? — zapytała nieco ironicznie.

— Wolny? Jakto? — zapytał zdziwiony.

— No tak. Czy poróżnił się pan z osobą, którą pan wykradł z tego domu?

— Ja? Ja wykradłem? Kogo?..

— Pan zaprzecza? Ależ ta dykrecja jest nie na miejscu, prze-

cież wiem, tak jak wszyscy, że pan miał znajomość z pierwszą żoną jego męża i że pan z nią wyjechał... Uważam też, że to wielka śmiałość z pańskiej strony...

Przerwała nagle na widok szeregu zdziwienia malującego się na twarzy Jana.

— Ależ to wszystko kłamstwo. Przecież Zuzanna miała znajomość z pewnym amerykańkinem, bardzo ładnym chłopcem zresztą — i z nim wyjechała. Zawiadomiła o tem Marka w pozostawionym dla niego liście. Czuję się wtenczas tak nieszczęśliwym, że nosił się z zamiarami samobójczymi. Mnie jednemu się zwierzał i starałem się go pocieszyć jak mogłem... Mogę pani dać na to dowody...

Było to zbyt skuteczne. Laura czuła, że mówił prawdę, wyjąkała tylko.

— Ależ jakże?... Przecież pański wyjazd?

— Był to zwykły zbieg okoliczności. Nigdy nie umizgałem się do Zuzanny. Była wprawdzie bardzo ładna, to prawda... Marek ma dobry gust: dowiódł tego ożeniwszy się z nią. Ale gdyby nawet była stołkroć ładniejsza, nie byłbym jej bałamuciał. Była przecież żoną mojego najlepszego przyjaciela i nie byłbym zadowolony do takiej podłości. Nie, nie. Mój stosunek z Zuzanną był zupełnie czystą przyjaźnią. Tak samo jak pragnę być dla pani szczerym przyjacielem, jeżeli pani na to pozwoli.

— Taak... — wyjąkała Laura rozczarowana w głębi serca (emocja nie byłaby się do tego przyznała nawet przed samą sobą) że nie potrzebuje bronić swej cnoty przeciwko zamachom tak lojalnego przyjaciela.

Pogrzeb ambasadora Olszowskiego



W Warszawie odbyło się wyprawowanie zwłok ś. p. Kazimierza Olszowskiego, ambasadora R. P. w Turcji. Zdjęcie nasze przedstawia moment wyprowadzenia zwłok z kościoła św. Krzyża. Za trumną, okrytą sztandarem państwowym, kroczy najbliższa rodzina.

P. K. O. w Tel-Awiiwie



W dn. 14 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie oddziału P. K. O. w Tel-Awiiwie (Palestyna) w obecności konsula R. P., przedstawiciela władz i licznych zaproszonych gości. Zdjęcie nasze przedstawia lokal P. K. O. przy ul. Allenby, głównej arterji Tel-Awiiwu.

NATURALNE WODY MINERALNE
VICHY-ETAT
SKUTECZNE:
CELESTINS w artretyzmie
GR. GRILLE w char. wątroby
HOPITAL w char. żołądka
ŻĄDAĆ WYŁĄCZNIE ZE ZNAKIEM

Pierwsze lody



Na zdjęciu naszym widzimy ułicznego sprzedawcę lodów, cieszącego się wielką popularnością wśród dzieci podmiejskiej.

Marsze weteranów na Waszyngton



Pod stolicą St. Zjednoczonych wciąż jeszcze dziesiątki tysięcy weteranów obozują w namiotach, oczekując na spełnienie ich żądań.



Najwybitniejsza z pośród największych gwiazd ekranu, nasza rodaczka **POLA NEGRI**

wespianiem arevdziele realizacji **Pawła Steina Na rozkaz kobiety**

Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu oraz niewspółmierne koszty związane z wynajmem, arevdziele to wyświetlane będzie w dwóch kinach teatrach

„PALACE”

Od jutra!

„SPLENDID”

P. Wieliński przed sądem

Powodem walki przeciwko ławnikowi Kukowi był fotel wiceprezydenta

W dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym w Łodzi wiceprezydent WIELIŃSKI, oskarżony przez ławnika wydziału podatkowego, LUDWIKA KUKA o znieśławienie go w czasie i z powodu pełnienia przezeń obowiązków służbowych. Akt oskarżenia zarzuca p. Wielińskiemu rozgłaszanie o ławniku Kukę oszczerstw w prasie i rozśiewanie wieści o nadużyciach rzekomo popełnionych. Sprawa ta wzbudziła duże zainteresowanie, zwłaszcza, że dochodzenie prokuratorskie przeciwko p. Kukowi zostało definitywnie umorzona.

Na sprawę zawieszono przeszło 20 świadków, m. in. prez. ZIEMIĘC KIEGO, wiceprez. RAPALSKIEGO szereg radnych itp. Oskarżony bronił się sam. W imieniu oskarżyciela wystąpili mecenasi PIOTR KON I BRZEZIŃSKI. Rozprawie przewodniczył sędzia MERSON. Z poda nych przez oskarżonego personali wynika, że liczy lat 58 i był karany 7-dniowym aresztem za obelgę

Dziwny upór

Na wstępie sędzia zapytuje strony, czy chcą się pogodzić. Mec. Kon oświadcza imieniem p. Kukę że zgodzi się na to, jeżeli p. Wieliński odwoła wszystko, co mówił i pi sał o rzekomych nadużyciach oskarżyciela. P. Wieliński na to nie zgodził się, nadmienając, że działał w dobrej wierze.

Następnie po odczytaniu aktu oskarżenia, zabiera głos oskarżony, usiłując w przeszło godzinne zeznaniu udowodnić, że nie ponosi żadnej winy, albowiem o nadużyciach krążyły pogłoski, które z obowiązku podał do wiadomości prez. Ziemięckiemu. P. Wieliński podkreśla, że nazwisk w pierwszych wywiadach nie podawał. Usunął się z PPS., gdyż grożono mu bombami

Podczas zeznania przewodniczący kilkakrotnie zwraca oskarżonemu uwagę, by się streszczał, gdyż p. Wieliński powtarza się bezustannie, przypominając szczegóły, nie mające nic wspólnego ze sprawą.

Po tem zeznaniu sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje ławnik wydziału opieki społecznej i prezes OKRPPS w Łodzi, PURTAL. Konstatuje on że po posiedzeniu radców prawnych magistratu stwierdzono, że niema podstaw do oskarżenia p. Kukę i że rozśiewane plotki o nadużyciach są zmyśnione, wobec czego p. Wieliński w obecności Józefa Wojdana i Ajnenka przeprosił p. Kukę. Nikt p. Ziemięckiemu nie groził. Przeciwnie, jeszcze w 1929 roku sam wyraził chęć wycofania się z pracy politycznej w PPS. Ławnik Purtal oświadczył wtedy, że o stop niowem wycofaniu się z partji nie ma sensu mówić, jeżeli zaś p. Wieliński chce wyjść z partji PPS., winien natychmiast złożyć rezygnację.

Nie było gróźb

Świadkowie WOJDAN i AJNEN KIEL potwierdzają powyższe zeznanie. Nikt Wielińskiemu nie groził, a przeciwnie, wysłano do niego delegację, która wezwała go do lojalnej współpracy z prezydentem magistratu, by położyć kres niesnaskom.

Z kolei zeznaje jako świadek prezydent ZIEMIĘCKI, którego przesłuchanie trwa dwie godziny. Prez. Ziemięcki wyjaśnia, dlaczego nie nadał biegu sprawie nadużyci. Nie było żadnych konkretnych ku temu podstaw, a tylko wersje. Sądził, że orzeczenie prawników miejskich i fakt przeproszenia p. Kukę przez p. Wielińskiego definitywnie likwiduje całą sprawę.

Potem jednak p. Wieliński po-

czął ogłaszać enuncjacje w prasie, wywiady i artykuły, w których ponawiał zarzuty i szkalował nie tylko p. Kukę, ale cały magistrat.

Kiedy p. prezydent zdał relację z przebiegu pierwszej rozmowy z Birenfeld - Poleckim, w czasie której ten ostatni mówił, że o zarzutach słyszał z ust r. Bialera i E. Tyllera, p. Wieliński spowodował incydent, wyrażając się ironicznie: „Chciałbym wiedzieć wobec tego kiedy p. prezydent mówi prawdę”.

Sędzia Merson strofuje ostro oskarżonego.

„Bomba pęknie”

Następnie na pytanie stron p. Ziemięcki jeszcze raz akcentuje, że postępowanie p. Wielińskiego miało na celu jedynie zemstę na ławniku Kukę i podważenie jego autorytetu.

ADW. BRZEZIŃSKI: — Czy świadek przeprowadził z oskarżonym taką rozmowę, której przebiegu dotychczas ze względów dziennikarskich nie podawał?

PREZ. ZIEMIĘCKI: — Tak. Po wyrażeniu przez radę miejską wotum nieufności p. Wielińskiemu i po odebraniu mu mandatu wiceprezydenta, ten poprosił mnie kiedyś o audjencję, w czasie której w zdenerwowaniu i z płaczem wyraził ubolewanie z tego powodu, że dopuścił do tego, by sprawy się tak daleko posunęły. Na pytanie prezydenta, dlaczego to uczynił, p. Wieliński odpowiedział wtedy, że członkowie PPS. napadli nań za to, że ogłosił przebieg dramatycznego posiedzenia OKR. Jak wiadomo, na tem posiedzeniu p. Wieliński zapowiedział, że niedługo „Bomba pęknie”, jeżeli go wyrzucą z partji, lub usuną z prezesury.

Z kolei zeznaje p. Stefan Gelbard, dziennikarz, który oświadcza że z wywiadów, udzielonych przez dr. Ziemięckiego można się było łatwo domyślać, że zarzuca ławnictwo ławnikowi Kukowi i Izdebskiemu, mimo, że początkowo dr.

Wieliński żadnych nazwisk nie podawał. Wywiady podane były zgodnie z tem, co mówił wiceprezydent Wieliński. Gdyby p. Wieliński nie miał na myśli ławn. Kukę, z pewnością odpowiedziałby wówczas przecząco na pytanie, czy zarzuty te dotyczą ławn. Kukę.

Z kolei przesnuwa się przed stołem sędziowskim grupa świadków, a mianowicie pp. Polanowski, Muszyński, Piaskowski, Płucienicki, Birenfeld - Polecki, E. Tyller, radny Bialer, Russak, Markusfeld, inż. Minc i in.

Powódz złośliwych plotek

Są to osoby, które puściły pierwsze plotki o rzekomych nadużyciach, urzędnicy miejscy, którzy podali wersję te dalej do wiadomości władzom zwierzchnim, wreszcie przedsiębiorcy budowlani i dostawcy miasta. Odtwarzają oni zna nie już szczegóły „afery” brylantowej, sprzedaży domu w Alejach Kościuski itp.

Z zeznań ich wywnioskować można było, że pragną cofnąć, względnie złagodzić ostrość pierwszych zarzutów, zważyć z siebie winę za rozpowszechnianie wersji itp. W każdym razie w zeznaniach tych było tyle sprzeczności, że trzeba było aż czterokrotnie konfrontować świadków. Nie obeszło się przytem bez scysji i komicznych momentów. Polanowski słyszał, że Muszyński kupił pierścieni dla ławnika, Muszyński zaprzeczył, wymyślając przeciwnikowi, Piaskowski nie kupił, a sprzedał brylant, Ty-

SALWATOR

Aptekarz W. Borowski
znany od 50 lat, jako najlepszy
środek na

ODGISKI I ZGRUBIENIA SKÓRY

Żądać w aptekach i skl. aptecz.
Skład główny: „SALBOR” Lab.
Chem.-Farm. Warszawa, Waliców 11

Fabryka makaronu splonęła!

Pożar strawił doszczętnie urządzenia zakładu

Wczoraj o godz. 7 wiecz. zaalarmowano straż ogniową o wybuchu groźnego pożaru fabrycznego, w posesji przy ul. Poprzecznej 11. Na miejsce pożaru wyjechały natychmiast II, III i IV oddział straży, które niezwłocznie przystąpiły do akcji ratowniczej. Na wspomnianej posesji, znajduje się jednopiętrowy budynek fabryczny z przybudówką parterową. W gmachu mieściła się fabryka makaronu, należąca do Leona Dębowskiego, w przybudówce zaś zamieszkiwała rodzina przemysłowca.

Kiedy około godziny 7-ej robotnicy poczuli opuszczać po pracy sale fabryczne, nagle zauważyli gęste kłęby dymu, wydobywające się z suszarni, znajdującej się na pierwszym piętrze. Po chwili ukazały się w oknach języki ognia. Zanim na miejsce przybyła straż cały budynek stał już w morzu płomieni, gdyż zarówno w obrębie fabryki, jak i w jej pobliżu znajdował się w wielkiej ilości materiał łatwopalny w postaci dykt, skrzyć i ram, służących do napinania makaronu.

Po godzinnej akcji, prowadzonej pod kierunkiem dr. Schichia, pożar ugaszono. Pa stwa płomieni padł budynek fabryczny. Poza tem ogień strawił wszystkie maszyny oraz

towar. W mieszkaniu prywatnem splonął dach.

Straty są bardzo poważne. — Firma ubezpieczona była na 120 tys. złotych w towarzystwie asekuracyjnym „Przezorność”.

Do późnej nocy dyżurował jeszcze na miejscu IV oddział,

dogasając zgłiszczce.

Należy zaznaczyć, że przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek zbyt wysokiej temperatury w suszarni, gdzie zapaliły się ramy do napinania makaronu.

Pozwólcie nam żyć

Komisjarady miejskiej interwenjować będzie w Funduszu Pracy

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się z dwugodzinne opóźnieniem. Przed plenum obradował bowiem konwent seniorów nad sprawą p. Ewalda, który nadesłał na ręce prezesa pismo, zawiadamiające o jego rezygnacji. W wyniku głosowania rezygnację p. Ewalda przyjęto, z tem, że zostanie ona zakomunikowana radzie na następnem posiedzeniu wraz z oświadczeniem zainteresowanego. O 10-ej zaczęło się posiedzenie plenarne. Prezes Andrzejak zakomunikował, że wobec choroby Struga, nie będzie się mogło odbyć uroczyste

posiedzenie, a dla wręczenia laureatowi nagrody literackiej wyjadą do kliniki do Warszawy prez. Ziemięcki i prezes rady miejskiej.

Następnie doniesiono radzie, że na miejsce zmarłego radnego Lichtensteina wchodzi z ramienia Bundu do rady p. M. Zylberstein.

Z kolei prez. Ziemięcki zreferował sprawę kredytów na roboty sezonowe i oświadcza, że otrzymał telefon z Funduszu Pracy, z którego wynika, że wogóle niawiedomo, czy Łódź otrzyma kredyt na zatrudnienie sezonowców.

Wyjeżdżając na lato, nie bierz z sobą gotówki

Każdy Urząd Pocztowy wypłaca pieniądze z książeczki oszczędnościowej P. K. O.

sa rady nadzorczej gazowni, wiceprez. RAPALSKIEGO, sprawa ta przyjęła całkiem inne oblicze. Okazało się, że p. Kuk nie decydował nigdy w sprawach gazowni, że przetarg na roboty rozstrzygnięto sprawiedliwie i świadomie oddano roboty firmie Piaskowski, która roboty te prowadziła dla miasta przez szereg lat. Tylko w roku 1931 i 1932 roboty wykonywał Sobczak.

Wkońcu p. Rapalski przechodził do opisywania przyczyna dia ktorych PPS. postanowiła pozbyć się p. Wielińskiego. Zanieczywał się w pracy, pił, w następstwie czego chorował, ciągle się przekamarał, jako dygnitarz miejski musiał w sprawie z dyr. Gorczyńskim odwoływać publicznie oszczerstwo itd.

Powiedziano mu to na OKR. I wtedy istotnie „wybuchła bomba”. Do Kukę miał złość, bo ten ławnik właśnie był lansowany na stanowisko wiceprezydenta.

Ostatni zeznaje powtórnie p. PURTAL, którzy przypomina, że cały magistrat zerwał z Wielińskimi stosunki prywatne. PPS. został winien 1500 zł., których dotąd nie zwrócił.

Na tem zamknięto przewód. W ostatniej jednak chwili p. Wieliński wnosi o wezwanie specjalnego świadka, Wacha, gdyż musi wyjaśnić skierowane pod jego adres zarzuty natury moralnej i etycznej. Sąd postanawia świadka dopuścić i z powodu późnej godziny (11 wiecz.) odroczył sprawę do wtorku, 30 b. m. do godz. 11 rano.

I. K. C. i p. Wieliński

Wyznaczona na wczoraj rozprawa z oskarżenia magistratu, prez. Ziemięckiego i ławników Kukę i Izdebskiego przeciwko wiceprez. Wielińskiemu oraz redakcji I. K. C. o zniesławienie samorządu w depeszy p. Wielińskiego z Krynicy, została po kilkuminutowej rozprawie odroczone. Na wstępie pełnomocnik oskarżonych adw. dr. Rapaport wniósł o umorzenie sprawy z powodu przedawnienia; na mocy bowiem austriackiego K. K. upłynęło o 1 dzień więcej ponad 3 miesiące od dnia przestępstwa do dnia wniesienia skargi.

Sąd wniosek odrzucił, natomiast przychylił się do wniosku w sprawie zażądania od krakowskiego starostwa zaświadczenia, iż I.K.C. jest zwykle antydatowany i że numer z datą 6 czerwca wydrukowany został już 5 czerwca ub. r.

Po przemówieniach r. Pawłaka, Wojewódzkiego, Hónderskiego i Milmana wybrano komisję w składzie pp. Kowalskiego, Klima, Milmana, Pawłaka i Fajna, która interwenjować będzie w Funduszu Pracy.

Wybrano również komisję, która na prawach rady miejskiej załatwić będzie sprawy budowlane. Do komisji weszli pp.: wiceprez. Rapalski, ławnik „Szołt, Hartman i Fajn.

Wkońcu uchwalono dokonać w tym roku naboru podatku wojskowego.

Wiadomości bieżące

Nowe monety z okazji rocznic historycznych

Jak się dowiadujemy ministerstwo skarbu zatwierdziło projekt emisji monet 10-złotowych dwóch nowych typów z okazji przypadających w roku bieżącym rocznic historycznych: 250-lecia odsieczy Wiednia i 70-lecia śmierci Traugutta.

Odpowiednio do tego część nowych monet posiadać będzie wizerunek Jana Sobieskiego z datami 1683-1933, część zaś wizerunek Romualda Traugutta z datami 1863-1933.

Mennica państwowa wkrótce rozpocznie wybijanie nowych monet tak, że ukażą się one w końcu lata br. (p)

Urzędy skarbowe rozpoczęły już prace

Tutejsze urzędy skarbowe zaczęły już rozpatrywanie podań od wyznaczenia podatku obrotowego za rok 1932.

Przed oddaniem odwołań tych izbie skarbowej przesyłane są one do komisji szacunkowych, które je opiniują. Szybkie wydanie opinii jest dla płatnika rzeczą niezmiernie ważną, odwołań bowiem jest obecnie mnóstwo i rychle ich rozpatrzenie może być bardzo poważną ulgą dla płatnika. (ag)

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 20 bm. wynosiła ogółem 243.588 osób, t. j. o 4.278 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wysiła 26.163 osób, wykazując spadek o 681 osób w ciągu tygodnia. w Łodzi (wraz z okręgiem) zwięk szyła się o 77 osób i wynosiła 17.237- osób, na Śląsku zmniejszyła się o 223 osoby i wynosiła 82.796 osób.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera (11 Listopada 86).

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kłyszki grubej, owrosdzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zalecana przez lekarzy.

Dr. Mott w Łodzi
Wielki przyjaciel młodzieży interesował się budową gmachu Y.M.C.A.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi wybitny działacz społeczny, jeden z najpopularniejszych obecnie Amerykanów, sir John R. Mott.

Znakomitego gościa przywitano na dworcu Fabrycznym o godz. 9.45 delegacja łódzkiego ogniska

YMCA z prezesem zarządu dr. A. Grohmannem, prezesem komisji budowy gmachu p. G. Geyerem i prof. Ulmannem na czele.

Z dworca dr. Mott udał się do Grand Hotelu, gdzie w swoich pokojach odbył konferencję z dyrektorem ogniska łódzkiego YMCA

i członkami zarządu. Po konferencji odbył się obiad w ścisłym gronie, który zaszczylił swą obecnością p. wojewoda łódzki Hauke Nowak.

Po obiedzie znakomity gość zwiędził nasze miasto, wyrażając swój podziw dla największego w Polsce ośrodka przemysłowego.

O godzinie 18 dr. Mott był gościem u p. wojewody, honorowego prezesa budowy gmachu YMCA.

Następnie odbył się w salonach reprezentacyjnych województwa raut. Na rauce przemawiali kolejno: p. wojewoda Hauke Nowak, z ramienia samorządu łódzkiego prezes rady miejskiej p. Andrzejak, oraz z ramienia YMCA, mec. Gołkontt.

Mówcom, odpowiedział dr. Mott. Omówił obecną sytuację świata i rolę dziejową młodzieży, posługując się materiałami zebranymi ze swych podróży, podczas których zwiędził i zapoznał się z młodzieżą 66 narodów.

Jutro rano dr. Mott opuszcza Łódź i wyjeżdża do Poznania, skąd pociągiem lux-bleu uda się w powrotną drogę do Ameryki.

TURNIEJ BRYDŻOWY DLA PAŃ

Po turnieju brydżowym dla pań w Klubie Dziennikarskim przy ul. Piotrkowskiej 121 (prawa oficyna, parter) odbędzie się jutro, dnia 26 bm., w godzinach popołudniowych, wielki turniej brydżowy dla pań.

Dla zwyciężczyń przeznaczono specjalne nagrody.

Oficerowie i podchorążowie pójdą na ćwiczenia rezerwy

W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych zostają powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w bieżącym roku na całym obszarze Rzeczypospolitej oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy następujących korpusów osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnego (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), weterynaryj, administracji (grupa int.) i marynarki wojennej.

NA 6-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE:

I. OFICEROWIE REZERWY

1) wszyscy, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów; 2) wszyscy z roczników 1905, 1903 i 1901; 3) przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji do samochodów, taborów i uzbrojenia bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń z roczników: 1895, 1894 i 1893; 4) korpusu administracji (grupa int.) niezależnie od roku urodzenia wyznaczeni imiennie przez M. S. Wojsk; 5) marynarki wojennej: a) wszyscy nowo mianowani podporucznicy rezerwy, 5) ze starszych roczników—według uznania szefa kierownictwa marynarki wojennej.

II. PODCHORĄŻOWIE REZERWY

1) wszyscy, którzy dotychczas nie odbywali ćwiczeń, 2) wszyscy, których po 1 ćwiczeniu nie zakwalifikowano do nominacji na podporuczników rezerwy;

B. NA 5-TYGODNIOWE ĆWICZENIA WOJSKOWE

wszyscy podporucznicy rezerwy promocji 1932 roku niezależnie od roku urodzenia na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim.

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”

Teatr „SCALA”

Dzisiaj, o godz. 12 w pol. i 9 wiecz. przez 36-ty i 37-my M. Winder prezentuje znakomite gwiazdy ameryk.



Lucy i Misze

GERMAN

w sztuce p. t.

MATKA I TEŚCIOWA

Dzisiaj, o godz. 12 w południe z okazji „Dnia Matki” specjalny poranek po cenach od 50 gr. do 1.50 „MATKA I TEŚCIOWA” Wkrótce! Premjera!

Wraz ze słońcem

Z każdym dniem słonecznym chętnie uciekamy z miasta na pola, łąki i lasy. Ruch wycieczkowy u nas w kraju rośnie z każdym sezonem letnim. Celów dla krótszych wycieczek nie brakuje. Mały piękne rzeki, jeziora, góry i

morze. Rozpoczynając sezon wycieczek, robimy sobie różne hygieniczne postanowienia. Pierwsze jednak doświadczenia wykazują, że papierosa nie potrafimy sobie odmówić — to już ponad naszą siłę. Zresztą walka ze sobą samym zatrudnia całą przyjemność wycieczki.

Polski Monopol Tytoniowy doskonale jednak pogodził miłe z higienicznym w dążeniu do stuprocentowego zadowolenia palacza. Mianowicie, wyrabia on papierosy odnikotynowane. Niektóre gatunki znajdują się już w sprzedaży, poza stałe zaś możemy otrzymać za zamówieniem. Papierosy wyrobu Polskiego Monopolu Tytoniowego są odnikotynowane w drodze chemicznej, nie zaś zapomocą filtrów mechanicznych, które nie dają pożądanego rezultatu. S. K.



Suszka do włosów
winna się znaleźć w każdym domu jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaj na raty i za gotówkę
W SKLEPIE ELEKTROWNI
Piotrkowska 115, tel. 134-42.

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Blaski i Cienie Miłości
Dramat erotyczno-obyczajowy p. t.
W rolach głównych: uroczą bohaterka „Wielkomijskich ulic” i „Tragedji Amerykańskiej” SYLVIA SYDNEY oraz niezapomniany odtwórca filmu „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” FRYDERYK MARCH
Ceny miejsc niższe! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

„PALACE”
Początek o 12-iej
Na pierwszy seans miejsca po 54 g. i 75 gr.

Dzisiaj poraz ostatni!
Ceny niższe!
0.75 gr., 1.09 i 1.65

Wielki film sowiecki, wytwórni „Sowkino” Moskwa
BURŁAK ARTEM
Nadprogram: Pierwsza sowiecka komedia dźwiękowa **ULICA WPOPRAZEK**

Grand-Kino
Dzisiaj i dni następnych!
Dzisiaj początek o 12

PATROL
WIELKI DRAMAT LOTNIKÓW
W rolach głównych: Ryszard Barthelmess Douglas Fairbanks jr. Neil Hamilton
Nadprogram: Aktualności z kraju.
Ceny miejsc popularne!

Tragedja buchaltera

Z żoną i dziećmi został wyeksmitowany z suteryny

Mamy do zanotowania jeszcze jeden fakt eksmisji, tem tragiczniejszy, że ofiarą jej padła uboga rodzina, licząca sześć osób, w tem czworo nieletnich dzieci.

Na posesji przy ul. Skwerowej 18, stanowiącej własność Szała Elechnowicza, zajmowała pomieszczenie we frontowej suterynie rodzina M. Zelmanowicza, składająca się z ojca, matki i czworga dzieci w wieku od roku do 8 lat. Kiedyś Zelmanowicz pracował jako buchalter w jednej z większych firm łódzkich, zarabiał na niezłe utrzymanie, później został zredukowany.

Zelmanowiczom poczęła zaglądać w oczy nuda. Ojciec rodziny przez szereg miesięcy nie zarobił ani grosza, szczupłe zasoby pieniężne wy-czerpały się. Zelmanowiczowie opuścili swe mieszkanie i zajęli suterynę w domu Elechnowicza. Ustawili resztki swych mebli w małym, ciasnem i wilgotnem pomieszczeniu, nie zasługującym w żadnym wypadku na miano mieszkania.

Wiodło im się coraz gorzej. Zelmanowicz zajął się handlem domokrążnym, kupował i sprzedawał starzyznę, lecz zarobki jego ledwie starczały na marne wyżywienie rodziny. W tych warunkach nie mógł na było myśleć o regularnem płaceniu czynszu dzierżawnego, bodaj najskromniejszego.

Tymczasem gospodarz posesji, człowiek zamożny, właściciel dwóch kamienic w Łodzi nie chciał słyszeć o żadnych ustępstwach, a wszelkie prośby Zelmanowicza przyjmował milczeniem. Kiedy przez kilka miesięcy Zelmanowicz nie płacił czynszu, gospodarz skierował sprawę do sądu i otrzymał wyrok eksmisyjny.

Jeszcze raz próbował Zelmano-

wicz ubłagać gospodarza. Daremnie. Nie pomagały żadne zakłęcia, apelowania do ludzkiego sumienia, do litości. Elechnowicz zaczął się w swym uporze i kiedy nadszedł dzień wyznaczony w wyroku eksmisyjnym, kazał wynieść dobytek nieszczęsnego lokatora.

Zelmanowicz ze łzami w oczach błagał o litość, prosił o miesięczną zwłokę, wiedząc, że opuszczenie nory jaką zajmował z rodziną w taką pogodę, grozi dzieciom niechybna choroba. Błaganie i prośby odbijały się jak grzech o ścianę. Wśród płaczu całej rodziny, głośnych narzekań i lamentów, poczęto wynosić szczątki umeblowania na podwórze.

Zelmanowicz stawiał opór, krzyczał, groził. Nic nie pomogło. W ciągu kilkunastu minut graty Zelmanowicza znalazły się na podwo-

rze, a on sam z rodziną pod golem niebem, na słońcu.

Litościwi współlokatorzy jak mogli, nieśli pomoc nieszczęśliwym. Przygarbieni dzieci, nakarmili je.

Nadszedł wieczór. Drzwi prowadzące do nory Zelmanowicza kazał gospodarz zabić deskami, niemożliwiając powrót wyeksmitowanemu. Przeliczył się jednak. Oto, gdy dozorca zamknął już wieczorem bramę, Zelmanowicz przy pomocy sąsiadów, przez okno od ulicy dostał się do mieszkania, odbił deski i napowrót zajął piwnice, wnosząc meble.

Teraz mieszka nadal w suterynie. Żyje pod groźbą eksmisji, jaka grozi mu co chwila.

Mieszkańcy domu postanowili zorganizować między sobą składkę pieniężną, by przyjść z pomocą nieszczęśliwym.

Czy cierpisz na podagrę?

Schorzenia podagry mają, jak wiadomo, za przyczynę zaburzenia w przemianie materji, które powstają na tle złego składu krwi. Celem usunięcia z krwi szkodliwych składników stosuje się również tabletki Tegal, które ponadto jeszcze

wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego. Tegal nie wywiera uboższego szkodliwego działania. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne nieuszkodzone opakowanie. —

Bez reglamentacji prostytutek

Nowe sposoby walki z nierządem

W ministerstwie opieki społecznej toczą się prace nad sfinalizowaniem projektu ustawy o zwalczaniu nierządu. Zgodnie z współczesną w tej dziedzinie tendencją, projekt zrywa z systemem reglamentacyjnym. Ogranicza się on do przepisów, mających na celu zapobieganie powstawaniu nierządu, bądź przepisów opiekuńczych, bądź wreszcie przepisów represyjnych. Projekt w obecnej jego fazie o-

piera się na następujących zasadach:

- 1) Nierząd jako taki nie jest przestępstwem, natomiast niektóre jego przejawy, jak kuglerstwo, sutenerstwo, handel żywym towarem stanowią przedmiot represji karnej;
- 2) za główne przyczyny powstawania nierządu przyjęto warunki ekonomiczne, wstręt do pracy oraz wpływy lub przymusy osób trzecich;
- 3) dozwalać pod pewnymi warunkami na nierząd osób dorosłych, jako zła koniecznego projektu wzbrania uprawiania nierządu przez nieletnich, zagrażając przekraczającym zakaz domem pracy przymusowej i dozorem policyjnym;
- 4) zapewnienie opieki osobom pragnącym porzucić nierząd i uchylene wszelkich przepisów, któreby mogły utrudnić porzucenie nierządu.

O ile projekt nie napotka przy uzgadnianiu na większe trudności, zostanie zapewne wydany w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nowość!!! — Nowość!!!

Niezbędne dla...
**przemysłowców,
kupców,
adwokatów, oraz
instytucyj bankowych**

ZBIÓR Upadłości i Nadzorów

ogłoszonych przez Sąd Handlowy w Łodzi w czasie od 1. I. 1925 r. do 31. III. 1933 r. jest do nabycia w księgarniach: Neumillera, elpelte i „Czytaj” oraz składzie materiałów piśmiennych S. Hamburgskiego, (Piotrkowska 42)

Poza nazwami firm, ułożonemi w porządku alfabetycznym, zbiór ten zawiera dane, dotyczące bilansu odnośnej firmy, przebiegu postępowania sądowego, sposobu zakończenia upadłości lub nadzoru sądowego, a także terminy płatności poszczególnych rat układowych.

Czy pomyślałeś już o upominku dla matki?

Piękne Letnisko

Bendzelin - Smolarnia

dojazd przez Żakowice do wynajęcia na lato

Wiadomość telef. 136-88 lub 134-07.

SPLENDID

Dziś poraz ostatni!

NARUTOWICZA 20.

Wielka sławna

JOAN CRAWFORD

Neil Hamilton, Paulina Frederick w potężnym dramacie erotycznym

Pożegnanie z Grzechem

Straszna Noc

Z. Szymańska A. Brodzisz

Początek seansów o 12 w poł. Passe-partouts bezwzgl. nieważne.

Po maturze — ślub

Dlaczego Warmus popełnił samobójstwo

W związku z onegdajszym zamachem samobójczym, przy ul. Piotrkowskiej 132 dowiadujemy się, iż podłożem tragedji była nietylko rozpacz wobec niepowodzeń w nauce, lecz przede wszystkim — zawód miłosny.

Warmus Franciszek, jak zdołaliśmy ustalić, był od lat kilku zaręczony z Krystyną Płucińską (Kałna 58). Rodzice narzeczonej wielokrotnie uprzedzali Warmusa, że o ile nie dostanie matury, to na małżeństwo nie pozwolą.

Z tego właśnie względu Warmus dokładał starań, aby przy stać do egzaminów jaknajbardziej przygotowanym. Tymczasem tak się jakoś układało, iż Warmus stracił nadzieję, aby mógł zdać maturę, w związku z czem postanowił popełnić samobójstwo.

Warmus pozostawił sążnisty list do narzeczonej, której komunikował, iż bez niej żyćby

nie mógł, a ponieważ nie chciał zniżyć się i błagać aby go przyjęła mimo, iż nie złożył egzaminu dojrzałości, zdecydował się skończyć z życiem.

Do listu załączył desperat drobne upominki, jakie otrzymał od narzeczonej.

W dniu wczorajszym przesłuchano narzeczoną desperata, Krystynę Płucińską, jej rodziców, a również księdza Mi-

chałkę, z zakładu OO. Salezjanów.

Ks. Michałko zwrócił policji listy i rewolwer, zabrane z mieszkania samobójcy, tłumacząc, iż zabrał te przedmioty specjalnie dla wręczenia ich policji, a uważał, że ma pewne do tego prawo, gdyż Warmus był jego siostrzeńcem.

Jak się dowiadujemy — stan zdrowia nieszczęśliwego młodzieńca nie uległ poprawie, choć ry nie odzyskał jeszcze przytomności i chwilowo nie można jeszcze przewidzieć, czy zdoła on powrócić do zdrowia.

Kula rewolwerowa, którą zranił się Warmus w brzuch, naruszyła wątrobę, skaleczyła śledzionę i przebiła żołądek, powodując ogółem bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

O ile nie nastąpią jakieś komplikacje, ani też nie wywiąże się gangrena — można się spodziewać, iż organizm młodego człowieka pokona niebezpieczeństwo i Warmus zdoła utrzymać się przy życiu. (p)



Tomaszów

PRZED URUCHOMIENIEM WILANOWA

Wobec ewentualnego uruchomienia Tomaszowskiej Fabryki Sztucznej Jedwabiu zostanie zaangażowana część robotników dla wykonania robót wstępnych. Pozostali natomiast robotnicy zwrócili się do dyrekcji z prośbą, ażeby okres dzielący od chwili uruchomienia fabryki potraktowany został jako urlop płatny. Dyrekcja zgodę swą uzależniła w tej sprawie od stanowiska, jakie zajmie centrala w Warszawie.

ODZNACZENIE

Urządnik Banku Polskiego p. Władysław Czerny, pełniący funkcje sekretarza miejscowego LOPP został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!



6-go Sierpnia Nr. 3, II piętro, front.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Wyszło z druku i jest do nabycia

PRAWA i OBOWIĄZKI CZUDZOZIEMCÓW W POLSCE

d-ra Armanda AKERBERGA

Praca, obejmująca wszystkie systemy prawa, obowiązujące w Polsce, ustawodawstwo polskie, począwszy od 1918 r., prawo międzynarodowe polskie, orzecznictwo sądowe, światowe umowy międzynarodowe z udziałem Rz. P. i t. d.

UKŁAD ALFABETYCZNY

Cena zł. 25,—

Zamówienia: przyjmuje Red. Wyd. „Kodeks Postępow. Cyw.” Łódź, Południowa 2.

Programy radiowe w lecie

Inowacje i ulepszenia w audycjach letnich

Tegoroczny letni program rozgłośnia polskich przynosi radjosłuchaczom kilka miłych niespodzianek. Pierwszą z nich jest nadawanie w dnie powszednie stałych audycji porannych między godz. 7,00 a 8,00 rano. Na audycje poranne złoży się gitanastyka, muzyka oraz szeregi ciekawych a pożytecznych informacji. Drugą ważną inowacją, to powiększenie stałej orkiestry „Polskiego Radja”, składającej się z 16 członków, na zespół 38-osobowy. Jest to posunięcie niezwyklej wagi, które wywrze dobroczynny wpływ na pełność brzmienia

wszystkich nadawanych ze studja audycji muzycznych. Wreszcie trzecią sprawą natury zasadniczej jest postanowienie nadawania pewnych produkcji muzycznych w różnych dniach i godzinach, a nie jak to dotychczas miało miejsce, w pewnych ściśle określonych terminach (np. operetki nie w poniedziałki, a przypiśmy w czwartki i t. d.). W ten sposób (uniknie się pewnego szablonu, który wytwarza się z wiekiem lat i umożliwi się słuchanie pewnych audycji radjosłuchaczom w inne dni i godziny, niż to miało miejsce dotychczas.

Przejdźmy teraz do szczegółów. W dni powszednie rozgłośnia rozpoczynać będzie swoją pracę o godz. 11,55, a kończyć o 23,00, z

wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych, kiedy audycje trwać będą do godz. 24,00. W niedziele i święta polskie stacje nadawcze pracować będą od godz. 10,00 rano do godz. 23,00.

Przypatrzmy się bliżej programom w dni powszednie. Od godz. 11,55 do 13,00 — muzyka. Między 13,00 a 15,00 przerwa, poczem od 15,00 do 16,00 audycja, w której zgrupowane zostaną wszystkie komunikaty dnia, przeplatane muzyką z płyt gramofonowych. Jest to niewątpliwie ważne posunięcie, które oczyści program późniejszy z komunikatów. Między godz. 16,00 a 19,00 audycja muzyczna, a w przerwach pogadanka i odczyt. Następnie feljton, względnie kwadrans literacki, poczem już trzygodzinny blok audycji muzycznych od godz. 20,00 do 23,00. Między g. 22,00 a 23,00 muzyka taneczna, przyczem w przerwie nadawane będą wiadomości sportowe. Tak się przedstawia dzień powszedni. A teraz niedziela względnie dzień świąteczny. Od godz. 10,00 do g. 11,45 transmisja nabożeństwa, poczem między godz. 12,15 a 14,00 koncert. Od 14,00 do 16,00 audycje rolnicze obficie przeplatane muzyką. Między godz. 16,00 a 16,30 audycja dla dzieci, po których do godz. 18,35 stałe koncerty muzyki ludowej z popularnymi pogadankami w przerwie. Dalej od godz. 19 do 19,40 słuchowisko, potem skrzynka techniczna, przeniesiona na życzenie radjosłuchaczy do programu niedzielnego i wreszcie od godz. 20,00 do 23,00 audycje muzyczne, w tym ostatnia godzina muzyki tanecznej.

Koncerty szopenowskie, które tak chętnie słuchane są przez radjosłuchaczy zagranicznych i krajowych, nadawane będą trzy razy w miesiącu w soboty między godz. 21,30 a 22,00. Czwarta sobota zarezerwowana została na koncert poświęcony muzyce innych kompozytorów polskich, z twórczością których zechcemy bliżej zapoznać zagranicę.

Audycje muzyczne w letnim sezonie roku bieżącego stanowią będą 68 proc. ogółu audycji, zaś odczyty i feljtony 9,55 proc. Jest to znaczne zmniejszenie słowa na korzyść audycji muzycznych. Wszystkie te posunięcia programowe przyjęte zostaną przychylnie przez ogół radjosłuchaczy, gdyż idą one po linii wymagań abonentów radiowych, urozmaiacząc znacznie programy radiowe. (r)

Dokładne trawienie zapewniają Ziola Przeczyszczające **KARPIŃSKIEGO**

W najbliższych dniach

„GŁOS PORANNY”

rozpoczyna druk

sensacyjnej filmo-powieści p. t.

„CZARCI MŁYN”

pióra utalentowanego, nawskroś oryginalnego, młodego romansopisarza

Szymona Bogdanowicza

Frapująca treść

i w zawrotnym tempie tocząca się akcja

przykują uwagę czytelnika.

Teatr i muzyka

Nofalki

W jednym z nowojorskich szpitali zmarł wskutek choroby nerek znany artysta filmowy Ernest Torrence. Jedną z najważniejszych jego kreacji była rola świętego Piotra w filmie „Król Królów” realizacji Cecila de Mille’a. Torrence był jednym z pierwszych artystów, występujących w filmie amerykańskim.

Dnia 1-go czerwca będzie w Lyonie wystawiona 4-aktowa sztuka p. t.: „Chopin”. Sztuka przedstawi życie wielkiego muzyka polskiego. — Przedstawienie jest organizowane przez Lyonskie Stowarzyszenie muzyczne „Pimma culce-Conception”.

Jury nagrody t. zw.: „Literature Coloniale” w Paryżu ufundowanej przez ministerstwo kolonii, przyznało nagrodę tegoroczną Emilowi Feliksowi Gautier za książkę p. t.: „Genetie, roi des Vandales”.

DZIESIEJSZE KONCERTY.

Dzisiaj o godz. 17,00 radjostacja warszawska nadaje recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, wybitnej solistki i ulubionej znanej kameralistki. Program zawiera dwa „Tance węgierskie” Brahmsa, „Fantazję szkocką” Bruch’a, „Thema Granadino” Huarte, „Rapsodję bułgarską” Wladigerowa.

O godz. 20,00 koncertem wieczornym w radio dyryguje Stanisław Nawrot. W programie utwory popularne, wyjątki z ulubionych oper. Wieczór ten urozmaicony będzie występem znakomitego barytona artysty oper zagranicznych, Zenona Dolnickiego. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu trzymamy w napięciu uwagę widzów fascynująca sztuka sensacyjno - szpiegowska J. Tepy „Fraulein Docktor”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i codziennie wiecz. „Gotówka”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4,30 popoł. i o godz. 8,45 wiecz. „Matka Szwarcenkopf”.

TEATR „SCALA”

Dziś, w czwartek z okazji „Dnia Matki” odbędzie się specjalny poranek o godz. 12 w pol. „Matka i teściowa” z Lucy i Miszą German w roli „Estery” i Miszą Germanem w roli „Lazara”; wieczorem o godzinie 9 „Matka i teściowa” poraz 27.

TEATR REWJI „LUPA”

Dziś w dalszym ciągu przebojowa, pełna humoru rewja w 18 obrazach pt. „Czy pani lubi bez...” W dniu dzisiejszym trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc niskie.

Pierwsze lądowisko prywatne

Kolo lotnicze im. Żwirki w Nieborzu (pow. Ciechanów) przystępuje do urządzenia lądowiska w jednym z prywatnych majątków. Lądowisko to posiadać będzie duże znaczenie, gdyż Nieborz położony jest mniej więcej na połowie drogi ożywionego szlaku lotniczego Warszawa — Grudziądz

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Błaski i cienie Miłości

z Sylvią Sydney i Fr. March

Wkrótce!

Żona na jedną noc

z Marv Glory

Ostatnia Noc Kawalera

Lili Damita — Gary Grant

EKSTAZA

z Hedy Kiesler, Aribert Mog, Reż. G. Machaty

ZUZANNA LENOX

Greta Garbo — Clark Gable

WYCZAJCJA MIŁOŚCI

Sari Maritza, Charlie Ruggie, Herbert Marshall

B. P. EDWARD BOLKOWSKI

Inżynier

zmarł w dniu 24-tym maja 1933 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w piątek, 26 maja b. r. o godz. 2-jej po pol., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, dzieci i rodzina

W dniu 24 maja b. r. rozstał się z tym światem

B. P. EDWARD BOLKOWSKI

inżynier elektryk

Prezes Łódzk. Oddz. Polsk. Związku Przedsięb. Elektrotechn.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dn. 26 maja rb. o godz. 2 po pol. z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim.

Na smutny ten obrzęd zaprasza stowarzyszonych i kolegów Zmarłego Zarząd Łódzk. Oddz. Polsk. Związku Przedsięb. Elektrotechn.

Co usłyszymy dziś przez radio

- 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa.
- 12.15 Poranek muzyczny z filharmonji warszawskiej. W przerwie: Odczyt p. Pt.: „Nauka, która sama przychodzi do domu” — wygl. p. Aleksander Herz.
- 15.00 Polska muzyka popularna
- 16.00 Program dla dzieci.
- 16.25 Płyty gramofonowe.
- 16.45 „Pies i dziecko” — wygl. p. Mieczysław Michałowicz.
- 17.00 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej
- 18.00 Transmisja z lotniska w Mokotowie II. międzynarodowego meeningu lotniczego w obecności Prezydenta Rzplitej.
- 19.25 Słuchowisko p. t.: „Niedźwiedź” p-g. Czechowa.
- 20.00 Koncert wieczorny
- 20.55 Transmisja z Turynu. Opera „Purytanie” — Bellini’ego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wiedeń (316)
- 14.50 Utwory kameralne Brahmsa (Kwintet smyczkowy F-dur i Kwartet smyczkowy B-dur).
- 21.00 Msza Nelsona Haydna.
- Kopenhaga (1153)
- 21.00 Operetka O. Straussa „Czar walca” (1 akt).
- 22.35 Recital śpiewaczy Bandrowskiej - Turskiej (pieśni polskie i włoskie).
- Hilversum (296)
- 19.50 Utwory Beethovena (Uwertura „Egmont” i Koncert skrzypcowy).
- Medjolan (332) i Rzym (441)
- 21.00 Opera Bellini’ego „Purytanie”.
- Bukareszt (396)
- 19.40 Msza św. Mateusza J. S. Bacha.
- Beró - Münster (459)
- 20.00 Operetka Offenbacha westchnień”.

PLYN PŁYN TETRAL PERFECTION NISZCZY ŁUPIEŻ ZAPOBIEGA WYPADANIU WŁOSÓW

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

Wezoraższy wieczór zapaśniczy w cyrku przysporzył licznie zebranej publiczności wiele emocji. W największym skupieniu trzymała widzów walka Bielewicz z Gromowem, natomiast najbardziej galerja reagowała w decydującym spotkaniu Krausera, doskonałego żydowskiego zapaśnika, z brutalnym niemcem — Budrusem. Za brutalną walkę otrzymuje Budrus dwa ostrzeżenia. Zderzany wreszcie Krauser zrzuca niemca do łoża, Budrus w kilka chwil potem uderza z całej siły Krausera w żołądek. Niesłychane oburzenie galerji, która obrzuca niemca ziemią i gruzem. Zwycięstwo przyszanono Krauserowi, dyskwalifikując niemca. Żydowski zapaśnik prawie zemdlony opuszcza w towarzystwie kilku bieterow ring. Bielewicz, mimo przewagi nad również brutalnie walczącym Gromowem, nie zdołał uzyskać zwycięstwa.

Wieloch w 2 minucie pokonał Krotona, natomiast Kawariani, zapaśnik rosyjski, Brackackiego w 5-ej.

Czech Prohaska, który domagał się natychmiastowej walki z kolosem śląskim — Grabowskim, nie mógł nie wskórać ze swym przeciwnikiem. Walka rezultatu nie dała. Dziś walczą: Kawan — Ujbo, Prohaska — Karlewski, Grabowski — Budrus oraz dwie walki decydujące Szczerbińskiego z Wielochem i Krausera z Gromowem.

- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU
- DR. MOREAU

Pozwólcie nam żyć

Ruch-Cracovia, Pogoń-22 p. p.

W Łodzi gra Gedania z Ł.K.S.

Ostatnie, niezwykle ważne mecze I rundy mistrzostw klasy A

Jedynym zespołem grupy zachodniej, który rozegrał już wszystkie mecze w pierwszej rundzie, jest Warta. Po dobrym starcie poznaniacy załamali się i ponieśli trzy kolejne klęski, to też stali się mniej poważnym rywalem dla konkurentów i kto wie, czy uda im się jeszcze osiągnąć miejsce w pierwszej trójce, zapewniające udział w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski.

Tą samą ilością spotkań szczyści się i Ruch, lecz wynik ślązaków jest daleko lepszy. Ruch kroczy na czele tabeli, przyczem dziś spotka się z najniebezpieczniejszym swym przeciwnikiem, Cracovią. Drużyny te straciły jednakową ilość punktów (po dwa), przyczem Cracovia grała o jeden mecz mniej to też dzisiejsze zawody mają ważną rolę. W razie zwycięstwa ślązaków, które ze względu na to, iż zawody odbędą się na Śląsku jest wielce prawdopodobne, zdaje się, iż nikt nie zdoła im odebrać pierwszego miejsca.

Również tylko jedno spotkanie o mistrzostwo odbędzie się w grupie wschodniej. Rozegrają je we Lwowie Pogoń — 22 p. p. Będzie to rewanżowy mecz. Warto przypomnieć, iż spotkanie w Siedlcach zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem lwowian 3:2. Rozumie się, iż Lwów oczekuje ponownego sukcesu wicemistrza Polski, co jednak nie będzie rzeczą zbyt łatwą do urzeczywistnienia.

W Łodzi gra Gedania. Piłkarze gdańscy zaproszeni przez ŁKS dadzą się poznać łódzkiej publiczności w towarzyskim spotkaniu. Gedania cieszy się w Polsce bardzo dobrą opinią, do czego przysłużyły się w pierwszej mierze jej sukcesy, odniesione w mistrzostwach ligi gdańskiej, oraz dwa udane występy w Warszawie.

Dla łódzkiej A-klasy dzień dzisiejszy oznacza zakończenie pierwszej kolejki rozgrywek. Odbędzie

się trzy mecze: Wima — LTSG, WKS — Widzew, Strzelecki K. S. — Hakoah.

Są to ostatnie, jak już zaznaczyliśmy, zawody pierwszej rundy, a jednak zasługują na większą uwagę, gdyż zdarzyć się może, że zmieni układ tabeli mistrzowskiej i to na najważniejszych, gdyż pierwszych, lokatach.

Widzew nie należy do drużyn łatwych do pokonania. Twardy zespół robotniczy, poprawia z każdym meczem swą formę, a skutki tego może odczuć lider tabeli WKS. Porażka wojskowych, przy jednoczesnym zwycięstwie Strze-

leckiego K. S. nad Hakoahem, którego z takim samym powodzeniem można oczekiwać, zepchnie go na drugie miejsce.

Lecz nie na tem koniec. Oto Turcyści mają jeszcze mecz z Makabi, a ponieważ ten przeciwnik uważany jest za najsłabszy zespół A-klasy, fioletowi znów mogą się stać bardzo groźnym rywalem.

Wreszcie mecz Wimy z LTSG będzie zaciętą walką dwóch zagrożonych spadkiem zespołów. Pozycja mistrza Łodzi jest przykra, a może stać się jeszcze bardziej nieprzyjemna, jeśli dzisiejsze spotkanie zakończy się jego porażką.

Kłopoty kapitana związkowego P.Z.P.N.

Których piłkarzy wybrać przeciwko belgom?

W związku z międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska — Belgja, który, jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w dniu 4 czerwca, kapitan związkowy PZPN poczynił już przygotowania do wyboru reprezentacji.

P. Kaluża ma rzeczywiście bardzo trudne zadanie, gdyż w ostatnich meczach ligowych tylko nieliczni piłkarze zdradzali lepszą for-

mę i wyższą klasę gry. Chwilowo przewidziani są następujący zawodnicy: Albański, Fontowicz, Martyna, Bulanow, Pajak, Pychowski, bracia Kotlareczkowie, Cebulak, Mysiak, Nawrot, Włodarz, Matjas Riesner, Urban Przędziecki.

Ostateczny skład ustalony będzie po zawodach: Pogoń — 22 p. p. i Legja — ŁKS.

Kalendarzyk sportowy

na dzień dzisiejszy

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Piłka nożna:
Boisko ŁKS-u, przy ul. Aleja

Unji, o godzinie 17 mecz towarzyski: ŁKS. (liga) — Gedania (Gdańsk), poprzedzony przedmeczem ŁKS. II — TUR. Boisko DOK. o godzinie 11, mistrz klasy A: WKS. — Widzew. Boisko Wimy, o godzinie 11, mistrz. kl. A: Wima — Ł. T. S. G.

Lekka atletyka. Boisko Wimy, godz. 15: zawody o mistrzostwo młodzików oraz o odznakę POS. i PZLA.

Gry sportowe.
Na boisku HKS., przy ulicy Piotrkowskiej 180, od godziny 10-ej, finały siatkówki o mistrzostwo Łodzi: HKS. — ŁKS. (żeńską) i ŁKS. — YMCA (męską), mecze o utrzymanie się w klasie A i dalsze spotkanie o mistrzostwo.

Kolarstwo.
Wyścig szosowy na dystansie 100 km. o mistrzostwo „Wimy”.

Sporty motorowe. Motocyklo wybieg sztafetowy ŁKM.

Boks.
Boisko przy ul. Ogrodowej 28, międzyklubowe zawody bokserkie I. K. P. (Początek o godzinie 16-ej).

Najlepsi lekkoatleci tworzą reprezentację przeciw Belgji

Skład polskiej reprezentacji lekkoatletycznej na mecz z Belgją ustalony zostanie ostatecznie po mistrzostwach Warszawy, które odbędą się w najbliższą niedzielę. Do tychczas wiadomem jest, że w meczu tym barwy Polski reprezentować będzie Kusociński w biegu na 5 km. Piawczyk — w skoku wzwyż, Sznajder w skoku o tyczce, Turczyk w rzucie oszczepem, Heljasz w rzucie dyskiem, oraz średniodystansowcy: Kuźmicki, Ma szewski i Binłakowski.

Cramm i Nourney



popili w grze podwójnej w walkach o puchar Davisa parę holenderską Timmer — Koopman

Zwycięzcy wielkiego wyścigu samochodowego



Ilustracja lewa: Varzi (pośrodku) i obok niego na lewo hr. Czajkowski. Ilustracja prawa: Veyron z Paryża (3 miejsce).



Ćwierćfinały pucharu Davisa

W terminach 8-11 czerwca odbędą się cztery sensacyjne spotkania

Niedziela ubiegła przeznaczona była na rozgrywki drugiej rundy pucharu Davisa, w której tenis polski, niestety, udziału nie brał. Zwycięzcy zakwalifikowali się do następnej trzeciej rundy, stanowiącej już rozgrywkę ćwierćfinałową.

Nas najbardziej interesował rezultat gry w Berlinie, a to ze względu na Holandję, która miała być sprawdzianem siły niemieckiej reprezentacji.

Tymczasem Timmer przegrał, a w zwycięskim polu pozostały Niemcy. Do trzeciej rundy zakwalifikowały się rzeczywiście bardzo silne drużyny. I tak Włochy, po zwycięstwie nad Australją 4:1, Niemcy, pokonawszy w tym samym stosunku Holandję, następnie Japonia, która wyeliminowała Irlandję 5:0, wreszcie Południowa Afryka zgnębiwszy Szwajcarię 4:1.

To też w trzeciej rundzie walka będzie wyjątkowo zacięta. Jedynie Czechosłowacja nie może w tym roku narzekać na brak szczęścia. Pierwszą rundę Czechosłowacja przeszła walkowerem, w drugiej natrafiła na stosunkowo słabe Monaco, a w trzeciej na Grecję.

Terminarz trzeciej rundy przedstawia się następująco:
8-10 czerwca Anglja — Włochy w Londynie.

9-11 czerwca Grecja — Czechosłowacja w Atenach.

9-11 czerwca Niemcy — Japonja w Berlinie.

Wreszcie dotychczas nie mamy jeszcze ustalonego terminu meczu Południowej Afryki z Australją.

CASINO

Pocz. 12 w pol.

arsenjusz lupin

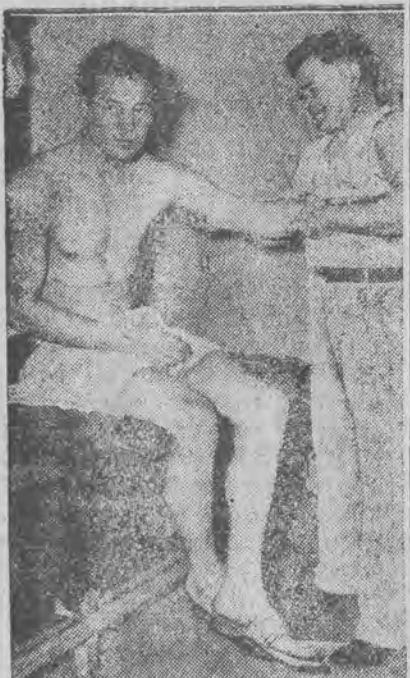
(dżentelman-włamywacz)

wielki sensacyjno-salonowy dramat wg. LEBLANCA

grają:

JOHN I LIONEL BARRYMORE

Max Baer



bokser kalifornijski, walczyć będzie 1 czerwca z Maxem Schmellingiem w St. Zjednoczonych o tytuł mistrzowski.

Pozwólcie nam żyć

Waluty i nerwy

Podstawy systemu pieniężnego zaczynają się poważnie chwiać. Po spadku funta i dolara przychodzi kolej na gulden holenderski i frank francuski. Sfery oficjalne tych krajów kategorycznie zaprzeczają pogłoskom o ewentualności odstąpienia od złotego parytetu. Pogłoski te wystarczą jednak, aby podkopać zaufanie do pieniądza. Kurs guldena holenderskiego ostatnio uległ zachwianiu. Ta najstarsza waluta Europy środkowej nie tylko wyszła zwycięsko z wojny, ale i przez neutralność Holandji podsta wy walutowe zostały poważnie wzmocnione. Groźne niebezpieczeństwo powstało dla guldena pod koniec r. 1931 w momencie likwidacji złotego parytetu przez Anglię. Szybko jednak opanowano sytuację, pomimo olbrzymich strat w wysokości 50 milionów guldenów w złocie. Zalamanie się kursu dolara stworzyło teraz nowe niebezpieczeństwo dla guldena. Zapasy złota wykazują stały spadek przy jednoczesnym zwiększaniu obiegu pieniężnego. Pomimo to sytuacja gospodarcza Holandji wykazuje całkowitą stabilizację, zarówno na odcinku bilansu handlowego jak i na froncie budżetowym. Należałoby sądzić, że w tych warunkach nie istnieją żadne niebezpieczeństwa dla guldena. A jednak zauważyć się ostatnio daje w Holandji nastrojy zdenerwowania na tle rozlegających się coraz silniej głosów, wypowiedziących się za deflacją. W szeregach zwolenników inflacji znajdują się w pierwszym rzędzie przemysłowcy, którzy oczekują w ten sposób zwiększenia eksportu. Z drugiej strony powstawać zaczyna w Holandji kryzys zaufania i nerwowych obaw, sprzyjających tego rodzaju koncepcjom. Kryzys zaufania opanował również ostatnio Francję. Nastrojy nerwowości uwypukla obszerny artykuł, zamieszczony w jednym z organów gospodarczych Francji „L'Information”.

Według wywodów artykułu nastrojy nerwowości we Francji doznał ostatnio silnego zwiększenia. Nawet poważne koła francuskie do magają się według „Information” wprowadzenia zakazu wywozu złota. Trzeba bowiem podjąć zawczasu wszelkie środki, które umożliwiłyby zahamowanie odpływu złota zagranicę. Już to żądanie, stwierdza „L'Information” wystarczy, aby uwidatnić nastroje paniki szerzące się we Francji, które mogą stać się poważnym niebezpieczeństwem dla stałości kursu franka. Oczywiście, teoretycznie biorąc, Francji nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Waluta francuska posiada całkowicie złote pokrycie. Niezależnie od tego Bank Francji w razie zmniejszania się zapasów złota redukuje również wysokość obiegu pieniężnego. Największe niebezpieczeństwo tkwi więc nie w obiektywnych gospodarczych czynnikach, ale w wartościach subiektywnych, w nerwowym psychicznym nastroju najszerszych sfer społeczeństwa francuskiego. Zbyt wiele mówi się dzisiaj we Francji o możliwościach inflacyjnych. Inflacja przyniosłaby gospodarstwu narodowemu jako całości olbrzymie straty. Ofiarami inflacji padłoby drobni wkładcy i rzesze pracujące. A przecież Francja jest właśnie krajem drobnych wkładów. Dlatego też zakaz wywozu złota z Francji pociągnąłby za sobą jaknajbardziej niebezpieczne następstwa. W szczególności inflacja niebezpieczna jest dla kraju, w którym istnieje tak olbrzymia liczba drobnych wkładów i oszczędności. We Francji niema niebezpieczeństwa pieniężnego, ale istnieje niebezpieczeństwo psychiczne.

Stanowisko zajęte przez „L'Information” sprecyzowane zostało ostatnio na łamach całego szeregu organów prasy francuskiej. Nie mo-

Surowce włókiennicze zwyżkują

Bawełna i jedwab w sferze wpływów wahań walutowych

W dniu wczorajszym nastąpiła dalsza bardzo poważna zwyżka bawełny na giełdach światowych. Specjalnie silnie zwyżkowała bawełna w Nowym Jorku, gdzie różnice dochodziły do 35 punktów.

Celem zorientowania się, jak dalece zwyżkowały notowania te na giełdzie nowojorskiej, podajemy kursy z dnia 23 w porównaniu z kursami z dnia 22 maja r. b., przy czym kursy w nawiasach oznaczają notowania z dnia 22, bez nawiasów zaś z dnia 23 maja r. b.:

NOWY JORK. — Maj* — (8.24) 8.47, lipiec — (8.32) 8.65, październik — (8.57) 8.90, grudzień — (8.72) 9.05, styczeń (8.77) 9.11, marzec — (8.92) 9.27.

W nieco mniejszym stopniu, od 20 do 25 punktów w porównaniu z notowaniami z dnia 22 b. m. zwyżkowała w dniu 23 maja r. b. bawełna w Bremie.

Stosunkowo najmniejszą zwyżkę, bo w granicach od 7 do 10 punktów, zanotowano na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu.

Jakkolwiek, jak to już zaznaczaliśmy niejednokrotnie, zwyżka bawełny w Nowym Jorku jest nieproporcjonalna do niżki kursu dolara, to jednak, ostatnią zwyżkę sfery zainteresowane tłumaczą wyłącznie ponowną słabszą tendencją dla dolara na rynkach europejskich. (ag)

Poważnie wpłynęły na sytuację na rynku surowego jedwabiu doniesienia o wydatnym wzroście spożycia tego surowca przez przemysł amerykański. Rynki Dalekiego Wschodu wobec osłabienia kursu srebra, reagowały ożywieniem obrotów i częściowym wzrostem cen.

Wydatne tranzakcje, zrealizowane również zostały na rynku medjołańskim, który kształtował się pod wpływem decyzji rządu przyznających wysokie premje dla eksporterów surowego jedwabiu.

W okresie pierwszego tygodnia maja sprzedano przeszło 1 milion klg. do Ameryki.

Wpłynęło to wydatnie na zmniejszenie zapasów surowca na rynku włoskim.

Rynek surowego jedwabiu znalazł się w orbicie wpływów wywołanych deprecjacją dolara. Na rynku tym powstały zjawiska analogiczne po części do sytuacji, wytworzonej pod wpływem spadku dolara na rynku bawełny. Wiadomości o możliwościach spłaty długów amerykańskich w srebrze wpłynęły również na sytuację.

Haussa srebra, jaka w związku z tem nastąpiła, odbiła się w pierwszym rzędzie na sytuacji gospodarczej Chin. Jedwab chiński stał się wskutek tego na rynku amerykańskim zbyt drogi i konkurencja surowca japońskiego dała się chińczykom już dotkliwie we znaki. W każdym bądź razie

spadek dolara przyczynił się do ożywienia transakcji surowym jedwabiem na wszystkich prawie giełdach światowych. Jednocześnie ceny tego surowca uległy poważnej zwyżce.

Sytuacja na rynku surowego jedwabiu nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, gdyż z jednej strony nie można ustalić rozmiarów intensywności kampanji jedwabniczej w bieżącym sezonie, z drugiej zaś strony nie można również dokładnie sprzecyzować rozmiarów zapotrzebowania rynku amerykańskiego, który w całokształcie sytuacji odgrywa bardzo poważną rolę.

Rokowania kartelu z firmami niezrzeszonymi

W dniach ostatnich odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi, na porządku dziennym, którego znajdowała się sprawa wystąpienia z kartelu z dniem 1 maja r. b. szeregu firm.

W wyniku dyskusji zebranie upoważniło zarząd do pertraktowania z firmami, które wystąpiły ze zrzeszenia.

Jak się dowiadujemy, w dniach ostatnich prowadzone były energiczne rokowania pomiędzy zarządem kartelu a przedstawicielami tych firm i istnieje nadzieja, że pertraktacje te doprowadzą do pozytywnego wyniku.

Pończochy niemieckie

bojkotowane we Francji

W ubiegłym tygodniu utworzony został w Paryżu syndykat zrzeszający wszystkich wielkich importerów pończoch. Jedną z pierwszych uchwał nowopowstałej organizacji jest decyzja zaprzestania z dniem 25 b. m. zakupu w Niemczech.

Jednocześnie z powzięciem tej uchwały poszczególne firmy zwróciły się telegraficznie do swych niemieckich dostawców w Chemnitz komunikując o tej uchwale i anu-

lując zarazem wszystkie zamówienia, udzielone przed utworzeniem związku. Oficjalne potwierdzenie tego bojkotu skierowane zostało do związków, grupujących fabryki pończoch, trykotaży i rękawiczek niemieckich. Uchwała ta dotknie niemiecki eksport włókienniczy bardzo poważnie, gdyż, wywóz pończoch z Niemiec do Francji w r. 1932 wyrażał się cyfrą około 5 milionów zł.

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słaba, przy obrotach niewielkich. Notowano: Holandja 359.20 (-5) Londyn 30.21 — 30.22 Nowy Jork 7.70 (-1), Nowy Jork kabel 7.71, Paryż 35.11, Szwajcaria — 172.35 Włochy 46.45. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Sztokholm 155.40 (-20), w obrotach międzybankowych: Berlin 209.75 (-25). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 205.40 (-60), funt angielski 30.37 (plus 2), szyling austriacki 100 — 101.50 (plus 225) dolar gotówkowy 7.69 (-4), rubel złoty 4.91 (plus 1), dolar złoty — 9.19 (-2) rubel srebrny 1.43 bilion 0.67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 75 — 74.25 — 74.50 (-25), Lilpopy 11.25 — 11.15 (-10). Tranzakcje nienotowane: Norblin 21.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była naogół utrzymana, jedynie mocniej kształtowały się kursy pożyczek premjowych. Notowano: 3 proc. budowlana 38.50 — 38.90 (plus 40), 4 proc. dolarowa 50 (plus 25), 4 proc. inwestycyjna 102.25 (plus 25), 6 proc. dolarowa 49 (-100) 7 proc. stabilizacyjna 50 — 50.25, odcinki po 500 dolarów 50.75, odcinki po 100 dolarów 53 — 54.50, 4 i pół proc. ziemskie 37.75 (plus 50), 8 proc. Warszawy 40.13 — 40.58, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 34 (plus 50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. kolejowa 38.40 (-10), 7 proc. stabilizacyjna 35 (plus 50), 7 proc. warszawska 32.75 (plus 75), 5 proc. Warszawy 50 (plus 100), 5 proc. Łodzi 49.75, 5 proc. Piotrkowa 41.50 (-25), 10 proc. Radomia 32 (plus 100).

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 8.60 maj 8.47 czerwiec 8.55 lipiec 6.65 sierpień 8.70 wrzesień 8.81 październik 8.90 listopad 8.93 grudzień 9.05 styczeń 9.11 luty 9.18 marzec 9.47 kwiecień 9.55.

NOWY ORLEAN

Loco 8.60 lipiec 8.60 październik 8.85 grudzień 8.99 styczeń 9.05 marzec 9.20 maj 1933 roku 8.50.

LIVERPOOL

Loco 5.99 maj 5.78 czerwiec 5.71 lipiec 5.70 sierpień 5.70 wrzesień 5.70 październik 5.70 listopad 5.71 grudzień 5.72 styczeń 5.73 luty 5.74 marzec 5.76 kwiecień 5.77 maj 5.79 czerwiec 5.82 lipiec 5.85.

Egipska 8.02 maj 7.86 lipiec 7.74 październik 7.84 listopad 7.91 styczeń 7.98 marzec 8.06 maj 8.14.

Upper: loco 7.21 maj 7.02 lipiec 6.93 październik 6.87 listopad 6.87 listopad 6.87 styczeń 6.90 marzec 6.93 maj 6.96

BREMA

Loco 9.62 lipiec 9.42 październik 9.66 grudzień 9.82 styczeń 9.90 marzec 10.08.

Dolar w Łodzi słabszy
Podaż w dalszym ciągu minimalna

W ciągu dnia wczorajszego Bank Polski obniżył kurs dolara do zł. 7.67, a więc kupował dolary po cenie o 3 punkty niższej, aniżeli w dniu przedwczorajszym.

W obrotach prywatnych, pozagiełdowych kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 7.72 w żądaniu do zł. 7.70 w placeniu przy tendencji utrzymanej z odcieniem jednakże słabszym. Jako rzecz charakterystyczna wymienić należy fakt iż podaż dolarów jest w dalszym ciągu, nie bacząc na pewną niżkę, minimalna, również zmniejszyło się w bardzo poważnym stopniu zapotrzebowanie, tak że rynek nasz był zupełnie bez ruchu.

Znacznie mniejsze zainteresowanie notowano również na łutejszym rynku funtami angielskimi, których kurs kształtował się orientacyjnie w granicach od zł. 30.40 w żądaniu do zł. 30.20 w placeniu. I tutaj ruch był bardzo słaby.

Zwyżkowały dolary złote, które notowano w granicach od zł. 9.22 w żądaniu do zł. 9.23 w placeniu.

Konfekcja polska czeka

Francja nie wpuszcza transportów odzieży łódzkiej

Koła eksporterów konfekcji są poważnie zaniepokojone losami swych towarów, znajdujących się na komorach celnych francuskich. Towary te, wartość których sięga b. poważnych sum, znalazły się tam na skutek zamknięcia w swoim czasie granicy dla naszej konfekcji przez rząd francuski.

Ostatnio, jak informowały czynniki miarodajne, została zawarta umowa z Francją, na podstawie której towar ten miał zostać wpuszczony do Francji w dwóch partjach, a mianowicie w maju oraz w czerwcu r. b.

Jakkolwiek maj dobiega już

końca, dotychczas jeszcze granica francuska dla naszej konfekcji nie została otwarta.

Powyższy obrót sprawy budzi zrozumiałe zaniepokojenie łutejszych eksporterów, a także powoduje olbrzymie straty, na jakie narażone zostały odnośne firmy. Eksporterzy mają nadzieję, że w sprawie otwarcia dla naszej konfekcji granicy francuskiej, jak to zresztą ustala zawarta ostatnio umowa francusko - polska, czynniki miarodajne wystąpią obecnie bardzo energicznie, co uchroni naszych eksporterów przed kolosalnymi stratami. (ag)

Unja walutowa

krajów nadbałtyckich

W sierpniu odbyć się ma w Rydze 4-ła bałtycka konferencja gospodarcza.

Głównym przedmiotem obrad konferencji ma być sprawa ożywienia wzajemnych stosunków gospodarczych między krajami bałtyckimi oraz możliwość zawarcia unji celnej pomiędzy Łotwą i Estonją.

Prowadzone w ostatnich dniach w tych sprawach w Ry-

dze konferencje doprowadziły do porozumienia w sprawie unifikacji systemów pieniężnych Łotwy, Estonji i Litwy.

Wreszcie na konferencji poruszone zostanie sprawa pogarszania się sytuacji handlu i gospodarczej inicjatywy prywatnej w państwach bałtyckich w związku ze stałym wzrostem ingerencji państwowej w życie gospodarcze.

Pozwólcie nam żyć

na jednak przewidzieć jaki wpływ wywrą enuncjacje prasowe na zde nerwowanych francuzów.

Należy podkreślić, że i spekulacja ostatnio zaczyna działać przeciwko frankowi. Pogoń za złotem przybiera coraz bard. grotesk. formy na całym świecie. Zarówno prywat-

ne osoby, jak i banki emisyjne skupują złoto.

Sądzić należy, że ten stan rzeczy czy trwać będzie do czasu otwarcia londyńskiej konferencji gospodarczej, o ile rozwiąże ona całokształt problemów ciężących nad gospodarstwem światowym. mk.

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamia, że sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.

Egzaminy wstępne w pierwszym terminie odbywać się będą w dniach 29 i 30 maja o godz. 4 po poł.

Dyrektor ANTONI IDZKOWSKI.

PRYWATNA SIEDMIOKLASOWA
NOWOCZESNA

SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA I PRZEDSZKOLE ZOFJI HOLCBERGEROWEJ W ŁODZI, UL. CEGIELNIANA 11.

Lokal nowocześnie urządzony, obszerny, klasy duże słoneczne. Liczba dzieci ograniczona. Nauka według nowych programów publicznych szkół powszechnych. Języki obce. Opieka lekarska. Poradnia psychologiczna.

Oplata miesięczna bardzo niska. Ulgi dla niezamożnych. Zapisy do wszystkich klas codziennie od godz. 11-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej. — Do klasy 1-ej przyjmuje się dzieci od lat 6-ciu, Do przedszkola dzieci obojga płci od lat 4-eh.

Do akt. Nr. 1125 i 1094 | 53 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieścił w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłosza, że w dniu 31-go maja 1933 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul.

Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Urbńskiego i składających się z frezarki mechanicznej i maszyny pończosznicej oszacowanych na sumę zł. 450+1000 Łódź, 17.5. 33 r. Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 776 | 33 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go sam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłosza, że w dniu 1 czerwca 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul.

Abramowskiego 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Rol” właśc. Jakób Cwilich i składających się z obrazów i mebli oszacowanych na sumę zł. 900.— Łódź, 4.5.1933 r. Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 1010 | 33 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2 zamieścił w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłosza, że w dniu 1 czerwca 1933 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy Kilińskiego 145

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka Urbńskiego i składających się z 1-ej frez. maszyny oszacowanych na sumę zł. 1000. Łódź, 11.5. 1933 r. Komornik (-) F. Harasimowicz

Akademickie BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

codz. 3—8 w.

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz ułatwia wszystkie formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie w Europie i poza Europą, ułatwia wisy ulgowe i bezpłatne, wydaje legitymacje C. I. E., ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d. Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

Do akt. Nr. Km. 989/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 3 rewiru Wacław Koszelek, zamieszkał w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłosza, że w dniu 31 maja 1933 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul.

Kilińskiego 132 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu dębowego, zegara, biurka ameryk. i szafy biblioteki oszacowanych na łączną sumę 550 zł które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, 22.5. 33 Komornik (-) Wacław Koszelek.

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

CIECHOCINEK

willa „Irena”

PENSJONAT Kellerowej

Poleca pokoje, śniadania, obiady, kolacje.

Inform. w Łodzi, tel. 151-26.

Przełożona

dla poważnej żydowskiej instytucji filantropijnej energiczna, z wybitną rutyną, poszukiwana.
Pierwszeństwo mają osoby z wieloletnią praktyką. — Oferty służyć do administracji pod „A. Z.”

Dr.

MORTKOWICZ

przeprowadził się
na Wólczańska Nr. 4
front, I p., tel. 123-27.

Przyjmuje od 5—7 wieczorem.

Maszyny stolarskie

prawie nowe, okazjnie do sprzedania. Oferty składać do biura Fuchsa, Piotrkowska Nr. 50, pod „Stolarskie”.

Eleganckie MIESZKANIE

(willa w ogrodzie), 3 pokoje, kuchnia, wazelki wygody, parter, taras, 2 wejścia, od zaraz do wynajęcia. Wodna 12 (róg Przejazd). Dojazd 15-k.



NERWOBOLE i REUMATYZM

leczy

„UNIVERSAL” marki „GLOB”

Księgowość daje
ulgi podatkowe



Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.

Kartoteki dla robocizny składów

Zaprowadzenie też innych metod księgowości.

Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych
Prowadzenie ksiąg handlowych
przyjmuje

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

Do sprzedania maszyna „Ruf” do księgowania i pisania.

Dr. E. Gutman

choroby dzieci

przyjm. codziennie 3,30 — 5,30

Gdańska 26,

TELEFON Nr. 173-00.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. M. Wolfson

Choroby wewnętrzne

NARUTOWICZA 2

tel. 128-83

przyjmuje 12—2 i od 6—8.

Magazyn Sukien i Okryć Daszy Hajkin i Ewy Świeckiej

poleca najnowsze modele.

Ceny wobec kryzysu niskie.

Narutowicza 40, m. 7. :: Tel. 166-03.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płafus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rurtarowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Lekarz-dentysta

J. Olszaniecki

chor. chirurgiczne jamy ustnej

przeprowadził się

Piotrkowska 72, tel. 228-64

(GRAND-HOTEL)

przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.

Dr.

Dorota LEWY

Choroby płuc
(ROENTGEN)

PIOTRKOWSKA 124

przyjmuje od 5—7.

Uwaga! „Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się na ulicę

Zachodnią 64

telefon 185-49

przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w. w niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

TAJEMNICA SEKRETARKI

W rolach głównych: Claudette Colbert, Herbert Marshall i George Metaxa

Zapamiętaj i powiedz innym, że następny program: 100-proc. polski film dźwiękowy p. t. „Pod Twoją Obronę” W rolach główn. Marja Bogda, Adam Brodzisz i Wł. Walter

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., RŁ 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o g. 4, w niedzielę o g. 2.

Poznałam zepsute środowiska, w którym żyłam. Przeżycia moje zobaczycie w filmie p. t.

Dziś, czwartek, 25 maja OTWARCIE

Restauracji „OGRÓD KOMETA”

KOPERNIKA 46 (MILSZA), TELEFON 162-60.

Kuchnia wydaje znane ze swej dobroci **ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE**. Obiady z 3-oh dań Zł. 1 od godz. 12 — 5 p. p. Bufet obficie zaopatrzone w wyborowe **WINA, WÓDKI i LIKIERY** firm krajowych i zagranicznych. **PIWO** odstępe K. Anstadta. **Codziennie KONCERT** od godz. 7 do 2 w nocy. Orkiestra klasyczna i popularno-taneczna pod dyr. Szuberskiego. **POKOJE GOŚCINNE**. W niedziele i święta **PORANKI MUZYCZNE**.

WYCHOWAWCZYNI

osoba inteligentna (pożądany język francuski), muzykalna, do 8-mioletniej dziewczynki poszukiwana. — Wymagane pierwszorzędne referencje. Oferty ze szczegółowym życiorysem i podaniem dotychczasowej pracy do „Głosu” sub. „Zaufano”

KOLUMNA-PENSJONAT „CARLTON”

ul. Śląska

pod zarządem **TERESY WIRFLOWEJ**

Willa skanalizowana, bieżąca woda w każdym pokoju, plaża piaskowa na dachu budynku. Obszerna parcela leśna. Wykwintna kuchnia — na żądanie djetetyczna. Blizsze informacje na miejscu lub w Łodzi. tel. 150-37. 807-5

Nowo utworzony Pensjonat „DORA”

pod kierow. Polakowowej

KOLUMNA-LAS, pod Łaskiem, Wileńska 1.

poleca na sezon letni słoneczne, komfortowo urządzone pokoje w willi położonej wśród 4 rozległych parceli leśnych. Kuchnia wykwintna, smaczna i obfita, na żądanie djetetyczna. Obsługa pierwszorzędna. Ceny przystępne. Pianino, radio, taras—plaża na miejscu. Informacje na miejscu lub w Łodzi tel. 157-64.

W związku z Tygodniem Dziecka

urządzą w **niedzielę**, dnia 28 maja o godz. 11-ej min. 30 przedpoł.

w sali **Filharmonji**, Narutowicza 20 Koła Rodziców przy trzech gimnazjach Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

AKADEMJE,

na której przemawiać będą n. t.

TRAGEDIA DZIECKA ŻYDOWSKIEGO W NIEMCZACH

Dr. Janusz Korczak (Warszawa)

oraz pp. S. Karpowska, S. Mokrska, B. Spektorowa, Dr. L. Silberstrom i Dr. A. Tartakower.

Bilety w cenie po 1 złoty i po 50 groszy do nabycia w kasie Filharmonji oraz w kancelariach gimnazjów Piarowicza 6, Magistracka 21 i 22.

Włodzimierzów przez PIOTRKÓW Pensjonat „ROZALJA”

położony przy pięknym i suchym lesie. Wykwintne urządzenie, rytualna kuchnia, idealny spokój, kulturalne otoczenie, wymarzone warunki odpoczynku, jasne słoneczne pokoje umeblowane. Plac tenisowy. W pobliżu piękne plaże nad rzeką Łuczają. Ceny umiarkowane. Informacje na miejscu lub w Łodzi: tel. 151-18

Komfortowe mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Gdańskiej 77-a od zaraz do wynajęcia. Bez podatku lokalowego.

Wiadomość telef. 136-88 lub 134-07

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności

„Chabomlek” i „Oranżade”

poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Źródło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

MIESZKANIA

5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchnią przy Al. Kościuski 22 i Piotrkowskiej 79, z wszelkimi wygodami, bez odstępnego, wprost od gospodarza natychmiast **DO WYNAJĘCIA**. Wiadomość w administracji domu.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści do każdego przedmiotu, przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedynczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszcza w gimnazjach. Grupy języków obcych. Przedmiot zawodowe szkół włókienniczych. Wyniki zapewnione. Aleje 1 Maja 11, front, m. 2. **MATURZYŚCI! UWAGA!** Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 4771-3

WZOROWA Prywatna Szkoła Powszechna z Przedszkolem Marji Wesolkówny, ul. Ewangelicka 2 (dawniej Piotrkowska 84). Przyjmuje zapisy dzieci od klasy I do VI włącznie. Czesne znacznie obniżone. 198-5

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7 **DO SPRZEDANIA** zaraz sklep z powodu choroby. Wiadomość: Ul. Brajera 35.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Głusnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka nr. 47. 4812-6

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

Posady

IZRAELITA w starszym wieku, z kaucją zł. 500.—, poszukuje posady inkasenta, magazyniera za skromne wynagrodzenie. Oferty do adm. sub „Sumieniny”.

AGENTÓW—EK wpływowych, energicznych poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeniowe. Oferty kierować do administracji sub. „Prezencja”. 866-4

Uzdrowiska

PENSJONAT „Bohdanka” we Włodzimierzowie pod Piotrkowem, pod kier. E. Margulesowej, pięknie położony w suchym lesie, poleca obszernie słoneczne pokoje z werandami. Kuchnia wykwintna i na żądanie — djetetyczna. Otwarty już z dniem 15-go maja r. b. Ceny b. przystępne. Wiadomość w Łodzi: tel. 152-89, lub na miejscu: E. Margulesowa, Włodzimierzów, poczta Przyglów, pensjonat „Bohdanka”. 4815-4

PENSJONAT DLA DZIECI i młodzieży Hildebrandowej, w Hulance, st. Andrzejów, (od czerwca St. Justynów, 10 minut drogi od pensjonatu) czynny od 1-go czerwca. Opieka troskliwa. Ceny przystępne. Lekarz na miejscu. Zgłoszenia: Hildebrand, Skwerowa 3. m. 8, tel. 247-29.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Alicja” E. Silbersteinowej i M. Grynbergowej, malowniczo położony w starym sosnowym lesie przyw. posiadłości Budzińskiego. Piękne słoneczne pokoje z werandami — wykwintna kuchnia na maśle, na żądanie djetetyczna — radio — plaża obok. Zamówienia przyjmuje telefonicznie 215-59 B. Silberstein, Zielona 30, lub Piotrków, Dr. Grynberg, Legionow Nr. 3. 4766-2

GROTKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

PENSJONAT „Kryniozanka” w Włodzimierzowie pod zarządem Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmanówny już otwarty. Informacje na miejscu lub w Łodzi, Nawrot 4. m. 1, tel. 127-31. 3

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkania czteropokojowe z wszelkimi wygodami w oficynie. Wysokie obszernie suteryny frontowe z centralnym ogrzewaniem i lokal dwupokojowy z obszerną salą z górnym światłem. Wiadomość u dozorey Aleje Kościuski 93. 803-3

W piątek, 26 maja, o godz. 9.30 wiecz., w lokalu ul. Piotrkowska 85, lewa oficyna, parter, odbędzie się

Roczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia i Sekcji Perfumeryjno-Kosmetycznej przy Stowarzyszeniu.

Prosimy o punktualne i liczne przybycie. Sprawy b. ważne.

LOKAL DO WYNAJĘCIA

4—5-pokojowy w śródmieściu z kuchnią i wszelkimi wygodami, odpowiedni na lokal handlowy lub mieszkaniowy **bez odstępnego** w starym domu. Wiadomość od 4 — 6 po poł. tel. 111-66.

POSZUKUJE słonecznych dwóch pokoi z kuchnią, przedpokojem, wygodą w czystym starym domu. Oferty do administracji sub „Biuralistka”.

KIEROWNIK techniczny, dypl. techn. elektryk z 15-letnią praktyką zawod. i biurową na stanowisku kierowniczym, siła pierwszorzędna. **POSZUKUJE POSADY** w przedsiębiorstwie włók. lub techn., ewent. prajmie zastępstwa artyk. techn. Referencje pierwszorzędne, wymagania b. skromne. Oferty sub: „RAWID” do administr. „Głosu Porannego”.

POKÓJ dwuokiennej ładnie umeblowany, telefon, wygodny, odnajmę inteligentnemu solidnemu panu. Wiad.: ul. Gdańska 46 m. 16.

POKÓJ umeblowany, telefon, przy rodzinie, odnajmę panu. Piotrkowska 200, m. 5.

DO WYNAJĘCIA bez odstępnego sklep duży z mieszkaniem, oraz różne lokale z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Srebrańców, Limanowskiego Nr. 26. 4824-3

UMEBLOWANE pokoje z wygodami do wynajęcia, również na dzień dla przyjezdnych. Sienkiewicza 48 m. 7 tel. 136-35. 4770-3

DWA POKOJE na biuro przy ul. Piotrkowskiej, I piętro, zaraz do odnajęcia. Dzwonić 144-11. 795-3

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Nr. 25191 Ł. T. El. S. A. na zł. 60, wydany 4.9.1924 roku na imię J. Gerszenowicz i L. Halberg, Nowomiejska 6.

KOESPONDENTKA

polsko-niemiecka, rutynowana (stenografia pożądana)

poszukiwana

przez większe przedsiębiorstwo Oferty sub. „A. T.”

CIECHOCINEK

Pierwszorzędny pensjonat M. Adamowej

„JEDYNACZKA”

na żądanie Kuchnia djetetyczna. W maju od 7 zł. dziennie

Dziś poraz ostatni!



Przejazd 2

Anny Ondra

w filmie p. t. **10-ty Kochanek**



Główna 1

oraz „NA SYBIR” z Smosarską w roli gł. Następny program: „Bezdomni” wytw. Sowkino w Moskwie

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, ze odnośniami — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50 w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr. nadciśnięte od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spalt) 19 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 19 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są z 50% drożej. Za odt. tabelaryczną lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.